



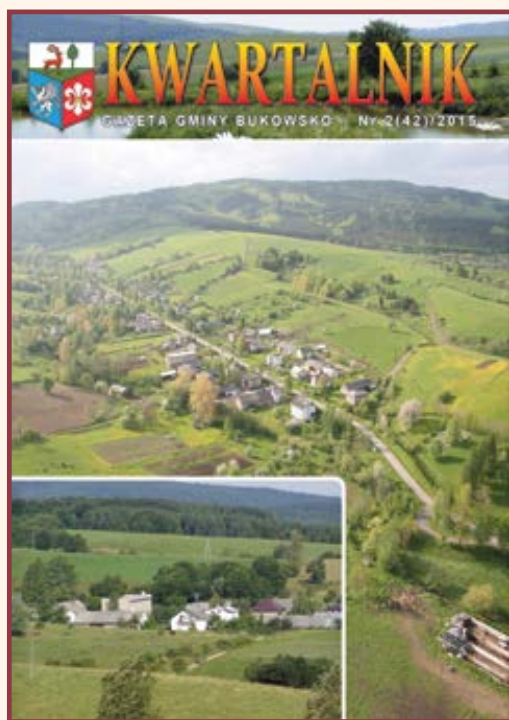
# KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO Nr 2(42)/2015



## Spis treści

Za zasługi.....	3
Caritas Bukowsko .....	4,5
Obrady Rady .....	5
Zebrania wiejskie .....	6
Międzynarodowy Turniej .....	7
O kulturze w Bukowsku .....	8
Bukowianki.....	9
Pierwsza Komunia św. ....	9
Szkolny Zespół Redakcyjny .....	10
Wycieczka do Warszawy .....	11
Wybory prezydenckie .....	11
Uwaga truciele.....	12
W Przedszkolu w Bukowsku .....	13
Karta Dużej Rodziny .....	14
Jubileusze .....	14
Piknik w Wolicy.....	15
Dzień niemiecki .....	15
Konkurs papieski .....	16
Alkohol niszczy marzenia.....	17
Z podwórka .....	17
Na pierwszej linii frontu .....	18
Lekarz weterynarii radzi.....	19
Regionalny Turniej Sprawności .....	20
Piłkarskie święto w Bukowsku .....	20
Wiadomości sportowe .....	21
Mega Moto Rady.....	21
Wieści z Regionu .....	21
Kapliczki i krzyże .....	22
Wierszem pisane .....	22
Humor .....	23
Krzyżówka.....	23



Wola Piotrowa z lotu ptaka

### Od redakcji:

Drodzy czytelnicy! W bieżącym numerze naszej gazety, pomimo medialnego przesytu dotyczącego wyborów prezydenckich, przynajmniej kronikarsko odnotowujemy ich przebieg na terenie naszej gminy. Podajemy również nazwiska nowo wybranych sołtysów wsi oraz członków rad sołeckich, którzy w najbliższej czteroletniej kadencji zadbają, aby żyło nam się lepiej i bezpieczniej. Oprócz stałych propozycji i bieżących informacji, zachęcamy do zapoznania się z zapowiedzianą już historią bukowskiego „Caritasu”. Szczególnie czytelnikom z Bukowska, polecamy artykuł p. Kazimierza Rakoczego „O kulturze w Bukowsku”, a w nim historię, która sięga odległych i nieco zapomnianych już lat. Ważne, abyśmy te „okruchy wspomnień” zapisali i zachowali dla potomnych. Po raz kolejny dotykamy wciąż aktualnej plagi alkoholizmu, z jaką spotykamy się na co dzień w naszym życiu. To kolejny apel do naszych „sumień”, abyśmy co najmniej nie przykładali ręki do tragedii wielu uzależnionych osób, dla własnego zysku albo tzw. „świętego spokoju”, który na pewno nie będzie święty. Jeżeli na terenie gminy w ciągu roku sprzedaż alkoholu przekracza kwotę 2 mln. zł., to zapewne problem nas dotyczy! Rodzinom wielodzietnym proponujemy bliższe zapoznanie się z art. „Karta Dużej Rodziny” i zachęcamy do jej wyrabiania i korzystania z przywilejów jakie ze sobą niesie. Okres „sprawozdawczy” Kwartalnika (od kwietnia do czerwca) obejmuje wiele ważnych świąt i rocznic, o których przynajmniej warto wspomnieć. To m.in. 72 rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim (19.04.), Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej (02.05.), Święto Konstytucji 3 Maja, 70 rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami (8.05.), 71 rocznica zdobycia Monte Cassino przez żołnierzy II Korpusu Polskiego (18.05.). O obchodach Dnia Dziecka czy Dnia Matki „opowiedzą” nam przedszkolaki i uczniowie gminnych szkół. Życząc przyjemnej lektury tradycyjnie zapraszamy do udziału w imprezach, które odbędą się w najbliższym kwartale:



**12.07.** – Turniej Wsi Gminy Bukowsko. W ramach turnieju promocja KGW, konkursy, występy artystyczne, zabawa taneczna.

**15.08** – XII Festyn Rodzinny z okazji Dnia Wojska Polskiego, współfinansowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie, w tym Gminne Zawody Obronno-Pożarnicze w Bukowsku.



Z przykrością informujemy, że w tym roku nie odbędą się „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” z uwagi na małą liczbę zgłoszeń podmiotów wykonawczych do konkursu.

**Henryk Pałuk**

# Z A Z A S Ł U G I

23 marca br. podczas uroczystej części Sesji Rady Gminy Bukowsko miały miejsce niecodzienne i przyjemne chwile. Najpierw na wniosek Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Sanoku, Minister Obrony Narodowej w Warszawie odznaczył Danutę i Mariana Rakoczego z Bukowska oraz Elżbietę i Jana Rakoczego z Tokarni, srebrnymi medalami „ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU”. Dekoracji dokonał ppłk Marek Staroń w asyście Wójta Gminy Bukowsko p. Piotra Błażejowskiego. Odznaczenie to przysługuje rodzicom, których trzech lub więcej synów nienagannie pełniło zasadniczą służbę wojskową. Oprócz odznaczeń rodzice zostali obdarowani słodkimi upominkami i kwiatami a później ustawili się do pamiątkowej fotografii.



W kolejnym punkcie podobnie „słodko” został obdarowany zespół redakcyjny i stali współpracownicy Gazy Gminy Bukowsko „Kwartalnik” z okazji jubileuszu dziesięciolecia. Na wstępie p. Piotr Błażejowski przybliżył zebrany krótką historię powstania gazety podkreślając pozytywny jej odbiór przez czytelników nie tylko w kraju, ale i za granicą, składając jednocześnie podziękowania i gratulacje członkom zespołu. Następnie wspólnie z Przewodniczącym Rady Gminy Bukowsko p. Janem Hołomkiem i radnym Powiatu Sanockiego p. Robertem Pieszczochem, wręczyli członkom zespołu drobne upominki i okolicznościowe dyplomy.

W tym miejscu pozwolę sobie wymienić nagrodzone osoby: Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk

Pałuk, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy, Zdzisław Bednarczyk, Marian Czapla, Beata Woroniec (Ziomek). W imieniu zespołu redakcyjnego p. Maria Ambicka przygotowała na tą chwilę okolicznościowy placek, którym ugościła wszystkich zebranych. Niestety różne powody sprawiły, że na to spotkanie nie mogli przybyć również zaproszeni: Jan Muszański (założyciel gazety), Miłosz Barański, Kazimierz Rakoczy i Katarzyna Zabiega. Mimo to upominki do nich już trafiły i zostały wręczone przez wójta gminy oraz Przewodniczącą Rady Gminy Bukowsko. Dziesięć lat to „tylko” czterdzieści numerów gazety, ale zarazem kronika ważniejszych wydarzeń w gminie i okolicy, to wiele historycznych zdjęć i wspomnień, opisanych historii wszystkich miejscowości, większo-

ści istniejących kapliczek, wielu organizacji, udzielonych porad itp. Już od drugiego numeru gazeta jest drukowana w kolorze na papierze o dobrej jakości. Warto przypomnieć, że VI Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej przyznało zwycięstwo Kwartalnika w konkursie na najciekawiej redagowane pod względem edytorskim czasopismo samorządowe w województwie podkarpackim – 2008/2009. To są fakty! Przyjemne fakty. Sądzę, że muszę dotknąć i tych bolesnych. Chcę poinformować czytelników, że stan zdrowia p. Jana Muszańskiego nie pozwala mu na powrót do pracy i w tej sytuacji złożył już wniosek o przyznanie renty. Co

dalej? Czas pokaże!

**Henryk Pałuk**

*Fot. Bartosz Wanieliasta*



# STACJE OPIEKI CARITAS ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ



*„Spalam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością, obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych. Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością.”*

**Matka Teresa z Kalkuty**  
Niech przytoczone słowa Matki Teresy będą dla nas drogowskazem w naszej wędrówce do

zrozumienia, że pomimo panujących w dzisiejszym świecie przekonań i błędnie wywyższonej wagi bogactwa, bardzo ważną rolę w życiu człowieka odgrywa potrzeba pomocy bliźniemu. Nie wszyscy z nas są jednak tak odważni, by tę pomoc nieść i ubarwiać nią życie innych. Z tej właśnie przyczyny na naszym terenie powstały Stacje Caritas. Jeśli ktokolwiek kiedyś zastanawiał się nad sensem i przesłaniem tejże organizacji, niech wie, że Stacje są po to, by nieść pomoc innym. Ich pracownicy to ludzie, którzy pragną ofiarować swój czas i serce potrzebującym. Swoją działalnością uwrażliwiają serca bliźnich i zachęcają do altruizmu, szerząc w ten sposób działalność dobroczynną na coraz większym terenie. Stacje opieki Caritas zostały utworzone na mocy decyzji Dyrektora Caritas Archidiecezji Przemyskiej w roku 1998 i są instytucjami charytatywnymi, prowadzącymi działalność dobroczynną. Pierwsze Stacje opieki powstały w Polsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ich praca była wzorowana na niemieckim modelu opieki nad chorym, który zakładał, że najlepszą opieką jest opieka w środowisku rodzinnym. Dziś z pomocy placówek mogą korzystać wszystkie osoby, które zadeklarują się do Stacji Opieki, jako świadczeniobiorcy usług pielęgniarstkich. Celem nadrzędnym

Stacji jest szerzenie miłosierdzia i miłości bliźniego, poprzez pomoc najbardziej potrzebującym. Wsparcie to przybiera różne formy, ale skupia się przede wszystkim na świadczeniu profesjonalnej opieki i usług medycznych. Placówki te wykonują świadczenia profilaktyczne, diagnostyczne, pielęgnacyjne, lecznicze i rehabilitacyjne w swoich gabinetach medycznych oraz w domach pacjentów. Zapewniają szeroki dostęp do świadczeń medycznych. Pracują w nich pielęgniarki środowiskowo -rodzinne oraz położne środowiskowe, pomagające najczęściej przewlekle chorym seniorom, ludziom niepełnosprawnym i niemowlętom. Tak więc opieka sprawowana przez Stacje Opieki Caritas obejmuje osoby niepełnosprawne, starsze, po udarach mózgu, cierpiące na cukrzycę, nadciśnienie, choroby wieńcowe i inne dolegliwości. Sprawują one opiekę pielęgniarstwą i paliatywną nad osobami w terminalnym okresie choroby. Opieka nad



chorym w domu w znacznym stopniu odciąża szpitale i domy pomocy społecznej. Dlatego też głównym zadaniem Stacji jest wydłużenie do maksimum pobytu pacjenta w domu. Taka forma opieki pomaga pacjentom przebywać wśród najbliższych i uczestniczyć w życiu rodzinnym. Dla tych osób możliwość otrzymania opieki właśnie w domach ma jeszcze bardzo ważny wymiar psychologiczny, bowiem osoby starsze, wymagające systematycznej i intensywnej opieki pielęgniarstkiej wolą przebywać we własnych domach, niż leżeć w szpitalach. Opieka ta sprawowana jest we współpracy z lekarzem rodzinnym. Jej celem jest zarówno zapewnienie świadczeń pielęgniarstkich w środowisku domowym pacjentom obłożnie chorym, jak również przygotowanie chorego (i jego rodziny) do samoopieki i samo pielęgnacji. Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego „Caritas” w Bukowsku zostało założone 11.09.2001 r. z trzy osobową obsadą kadrową: Lucyna Wojtowicz – kierownik (pielęgniarstwo), Zofia Hnat – (pielęgniarstwo), Maria Sta-

chowicz (położna środowiskowo rodzinna). Swoją opieką obejmuje blisko 4.000 zaopiewanych (zapisanych) pacjentów na terenie gminy Bukowsko, Sanok, Komańcza i Zarszyn. Pod opieką położnej jest ok. 2.500 kobiet. Centrum swoją opieką obejmuje również dwa zespoły szkół wraz z oddziałami przedszkolnymi w Bukowsku i Nowotańcu (ogółem ponad 500 uczniów). Fundusze na działalność Stacji pozyskiwane są z kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia – Oddział Podkarpacki w Rzeszowie.

#### **Do głównych zadań realizowanych przez stację należą:**

- opieka pielęgniarska nad osobami chorymi, samotnymi, niepełnosprawnymi i starszymi w miejscu ich przebywania, opieka pielęgniarska i socjalna nad pacjentem i jego rodziną,
- opieka nad nieuleczalnie chorymi w terminalnym (końcowym) okresie choroby, pomoc duchowa oraz religijna dla osób chorych,
- wypożyczanie sprzętu rehabilitacyjnego i środków pielęgnacyjnych,
- szkolenia z zakresu promocji zdrowia, opieki nad pacjentem obłożnie chorym w domu, rehabilitacja osób niepełnosprawnych.

#### **Usługi świadczone przez Stacje Opieki Caritas:**

**1. Opieka medyczna:** iniekcje (zastrzyki) domięśniowe, dożylnie i podskórne; kroplowe dożylnie przetaczanie płynów; pobieranie materiałów do badań; pomiar poziomu glukozy we krwi; pomiar poziomu cholesterolu; pomiar ciśnienia, krwi, tętna i temperatury; podawanie leków oraz nadzór nad przyjmowaniem ich przez pacjenta; wykonywanie kompresów, okładów oraz opatrunków; opatrywanie oparzeń, ran i odleżyn; zakładanie cewnika do pęcherza moczowe-

go; stawianie baniek; wykonywanie inhalacji; pomiar masy ciała i wzrostu; toaleta całego ciała; toaleta przeciwoleżynowa; zastosowanie udogodnień u obłożnie chorego; zmiana bielizny osobistej i pościelowej; pielęgnacja stomii (sztucznego odbytu); pielęgnacja noworodka; uzgadnianie konsultacji, wizyt i badań oraz zorganizowanie zaopiewania chorego w recepty lub leki w sytuacji niewydolności pacjenta lub jego rodziny.



**2. Rehabilitacja:** wypożyczanie sprzętu medycznego i pielęgniarsko rehabilitacyjnego; organizowanie zaopiewania chorego w sprzęt rehabilitacyjny, środki medyczne; prowadzenie rehabilitacji przyłóżkowej w celu zapobiegania powikłaniom wynikającym z unieruchomienia. Świadczenia udzielane są bezpłatnie osobom ubezpieczonym oraz uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów, zamieszkałym w rejonie objętym opieką. Odpłatność może mieć miejsce jedynie w przypadkach ustalonych w umowie kontraktowej, nie dotyczy to jednak osób w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

*Lucyna Wojtowicz  
Fot. Małgorzata Pastuszek*

## **Obrady Rady**

Rada Gminy Bukowsko od początku kadencji odbyła siedem sesji, na których podjętych zostało 36 uchwał. Ustalone i przyjęte zostały plany pracy na rok 2015 dla Rady Gminy i jej Komisji. Został również uchwalony Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz budżet Gminy Bukowsko na rok 2015. Szczególny wymiar miała VI sesja Rady Gminy, która składała się z dwóch części: uroczystej, na której zostały wręczone odznaczenia rodzicom, których 3 synów odbyło nienaganną służbę wojskową, oraz drobne upominki i dyplomy dla członków zespołu redakcyjnego „Kwartalnika”, z okazji jubileuszu 10. lecia gazety. Następnie odbyła się robocza część sesji, w której przyjętych zostało 5 uchwał. Między innymi uchwalony został program opieki nad zwierzętami

bezdolnymi oraz zapobiegania bezdolności zwierząt na terenie Gminy Bukowsko. Określone zostały kryteria postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli i oddziału przedszkolnego. Wprowadzone zostały zmiany w uchwale budżetowej na rok 2015 i podjęto dwie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości Wola Piotrowa. Podczas siódmej sesji podjęto szereg uchwał o przyjęciu darowizny, sprzedaży, dzierżawach, zamianach czy kupnie nieruchomości oraz uchwałę w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć, dla niektórych nauczycieli niewymienionych w art.42 ust.3 ustawy „Karta Nauczyciela”, zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Bukowsko. Radni pracowali również na posiedzeniach Komisji.

*Jadwiga Milczanowska*

# Zebrania wiejskie

Od 19 do 31 marca br. we wszystkich sołectwach naszej gminy, odbywały się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Ich organizatorem był Wójt Gminy Bukowsko p. Piotr Błażejowski, który jednocześnie informował mieszkańców o zadaniach zrealizowanych w 2014r. oraz planowanych przedsięwzięciach w roku 2015. Podobnie sołtysi poszczególnych miejscowości składali informacje, dotyczące realizacji zadań za okres minionej kadencji i planów na przyszłość. Głównym celem organizowanych zebrań były wybory sołtysów i rad sołeckich na lata 2015 - 2018. W wyniku tajnych i jawnych wyborów mieszkańcy podjęli następujące decyzje: - **w Bukowsku** sołtysem ponownie został wybrany p. Jerzy Rakoczy. W skład rady sołeckiej weszli: Roman Betlej, Mieczysław Rymarowicz, Dariusz Hnat, Adam Kutia, Andrzej Zawisła, Jan Heliński, Grzegorz Pleśniarski, Ryszard Rakoczy, Czesław Kowalik, Bogusław Łuszcz i Jan Sokół. **W Dudyńcach** funkcję sołtysa nadal pełnił będzie p. Stanisław Konik a do rady sołeckiej zostali wybrani: Witold Jadwisieńczyk, Piotr Bednarz, Marian Woźny i Waldemar Szałajko. **W Karlikowie** sołtysem pozostał p. Marek Winiarz a do rady sołeckiej weszli: Bernadetta Krzyżaniak, Paweł Krzyżaniak, Jan Miszczyszyn, Krystyna Łuszcz i Wojciech Hnat. **W Nadolanach** w wyniku rezygnacji poprzednika p. Zbigniewa Jakubowskiego, sołtysem został wybrany p. Zbigniew Kozimor s. Jerzego. Funkcje członków rady sołeckiej pełnić będą: Krzysztof Sabat, Wojciech Słysz, Paweł Kozimor, Andrzej Czapła, Michał Żeliszewski, Grzegorz Kindlarski, Zbigniew Sabat, Zbigniew Gac, Edward Kowalczyk i Edward Łuczyński. **W Nowotańcu** funkcję sołtysa nadal pełnił będzie p. Henryk Majka, natomiast do rady sołeckiej zostali wybrani: Tomasz Długosz, Zdzisława Dziedzic, Grzegorz Majka, Tadeusz Pawiak, Mateusz Silarski i Mariusz Wielgus. **W Pobiednie** również z powodu rezygnacji z funkcji p. Andrzeja Kołodzieja sołtysem wsi została wybrana p. Jolanta Skiba a do rady sołeckiej: Maria Adamska, Kamila Jakubowska, Andrzej Kołodziej, Bartłomiej Kosar, Witold Marzec, Marta Terrier, Janusz Tokarz i Maria Woźny. **W Tokarni** sołtysem wsi ponownie został wybrany p. Stanisław Krzywiński a w skład rady sołeckiej: Mieczysław

Tylka, Jan Łuczka, Paweł Łabaj, Andrzej Mazur, Anna Żur i Krzysztof Łabaj. **W Woli Piotrowej** na funkcji sołtysa pozostał p. Jan Hołomek a do rady sołeckiej zostali wybrani: Jan Byrtek, Andrzej Pyszko, Marek Brojacz, Stanisław Byrtek i Daniel Rzyman. **W Woli Sękowej** sołtysem ponownie został wybrany p. Marian Sołtys, natomiast w skład rady sołeckiej weszli: Wojciech Napała, Marian Czapła, Jan Konik, Beata Woroniec, Jan Napała, Ryszard Bednarczyk i Stanisław Kopacz. **W Wolicy** również bez zmian na stanowisku sołtysa wsi, które przez kolejną kadencję pełnił będzie p. Tadeusz Gliściak. Do składu rady sołeckiej mieszkańcy wybrali: Iwonę Tokarską, Piotra Myrdaka, Krzysztofa Radożyckiego, Marię Urban i Józefa Śmiertkę. Jedną z nielicznych zmian na stanowisku sołtysa miała miejsce także w **Zboiskach**, gdzie funkcję tę powierzono p. Kazimierze Macyk. Do rady sołeckiej zostali wybrani: Tomasz Macyk, Jacek Futa, Grzegorz Adamski, Łukasz Piotrowski i Zbigniew Drozd. Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze Kwartalnika, zebranie wiejskie w **Nagórzanach** z konieczności odbyło się jeszcze w ubiegłym roku i tam również prezentowaliśmy imiennie nowe władze wsi. Aby wszyscy byli w komplecie powtórzmy, że sołtysem wybrano Danutę Czaplą, a do składu rady sołeckiej: Joannę Pomykała, Zbigniewa Muszańskiego, Zdzisława Serwońskiego, Tomasza Orybkiewicza i Jacka Kondyjowskiego. Nowością tych wyborów było powierzenie funkcji sołtysa paniom w trzech miejscowościach oraz wzrost liczebności pań w składach rad sołeckich. Na zakończenie pozostaje mi wszystkim sołtysom i członkom rad sołeckich życzyć sukcesów i zadowolenia z pracy na rzecz swoich wsi i dobra ich mieszkańców.

Opracowanie i fot. **Henryk Pałuk**



Na zdjęciu siedzą od lewej: Danuta Czapła, Tadeusz Gliściak, Jolanta Skiba, Kazimiera Macyk, Piotr Błażejowski (wójt gminy). Stoją od lewej: Zbigniew Kozimor, Marek Winiarz, Stanisław Krzywiński, Stanisław Konik, Marian Sołtys, Jan Hołomek, Jerzy Rakoczy, Henryk Majka, Leon Myrdak (v-ce wójt).

# WOJSKO POLSKIE.TWOJA ARMI@



17 maja br. na strzelnicy sportowej w Brzozowie odbył się XVI Międzynarodowy Turniej Żołnierzy Rezerwy z udziałem 11 drużyn, w tym 2 słowackich. Wstępem do zawodów była część szkoleniowa, po której zawodnicy konkurowali w trzech kategoriach: strzelaniu z karabinka sportowego, strzelaniu z pistoletu pneumatycznego oraz rzucie granatem do celu. Punkty zdobyte w poszczególnych konkurencjach liczyły się w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. Tym razem najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Wolicy, która zgromadziła ogółem 30 pkt. zajmując pierwsze miejsce w strzelaniu z karabinka sportowego, drugie miejsce w strzelaniu z pistoletu i trzecie miejsce w rzucie granatem. Warto w tym miejscu dodać, że w ubiegłym roku drużyna z Wolicy również odniosła zwycięstwo w turnieju. W tym roku miejsce na podium wywalczyły sobie jeszcze Nadolany (24 pkt.) i Dudyńce (22 pkt.). Na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny: Pobiedno (21 pkt.), Topol'ovka B (18 pkt.), Wola Sękowa (17 pkt.), Wola Piotrowa (16 pkt.), Zboiska (15 pkt.), Nagórzany (15 pkt.), Nowotaniec (13 pkt.) i Topol'ovka A (13 pkt.). W klasyfikacji indywidualnej w strzelaniu z karabinka sportowego pierwsza trójka to: Chrzaszcz Leszek z Wolicy (43 pkt.), Sabat Maciej z Dudyniec (41 pkt.) i Gaber Robert ze Zboisk (38 pkt.). W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego całe podium zajęli zawodnicy z Nowotańca: Silarski Krzysztof (47 pkt.), Wielgus Mariusz (43 pkt.) i Majka Henryk (42 pkt.). W rzucie granatem do celu po „dogrywce” pierwsze trzy miejsca zdobyli: Starego Bartłomiej z Pobiedna (8pkt.), Hołomek Janusz i Jursa Stanisław z Woli Piotrowej (po 7 pkt.). Po rozegraniu zawodów, uczestnicy autokarami wrócili do Bukowska, gdzie w remizie OSP czekała już na nich p. Halina Husak z prawdziwie wojskową

grochówką. Czas posiłku dla zawodników, komisja konkursowa wykorzystała na podliczenie wyników, przyznanie nagród rzeczowych oraz wypisanie dyplomów. Po tych czynnościach odbyła się najbardziej przyjemna część turnieju, w której V-ce Prezes TPZB w Bukowsku p. Piotr Błazejowski w asyście V-ce Wójta Gminy Bukowsko p. Leona Myrdaka, Przewodniczącego RG w Bukowsku p. Jana Hołomka i Starosty Topol'ovki p. Stefana Ladickovskiego, wręczyli dyplomy i nagrody drużynowe oraz indywidualne. Pan Piotr Błazejowski złożył gratulacje tegorocznym zwycięzcom i podziękował wszystkim zawodnikom za udział w turnieju, szczególnie gościom ze Słowacji. Stwierdzając duże zainteresowanie turniejem wyraził nadzieję, że zawody te, tak jak miało to



miejsce przez szesnaście lat, otrzymają również wsparcie Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie i odbędą się także w przyszłym roku. Z kolei Pan Stefan Ladickovsky podziękował organizatorom za zaproszenie słowackich drużyn, deklarując zaproszenie na rewizytę w Topol'ovce. W ten sposób turniej dobiegł końca, którego organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku przy znaczącym wsparciu Biura Promocji Gminy Bukowsko oraz wolontariuszy. Tak więc dziękujemy za już i zapraszamy za rok!

**Henryk Paluk**  
Fot. Jerzy Rakoczy



# O kulturze w Bukowsku



*Za konnicą w tle po prawej stronie widoczny jest barak wojskowy, w którym w Bukowsku po wojnie urządzono cztery klasy do nauczania dzieci. Zdjęcie wykonano na tle drogi na „Parszywiec” (do Kamiennego).*

Po takim tytule od razu nasuwa się pytanie: o jaką to kulturę chodzi? Mamy przecież różne znaczenia tego słowa. Może to być kultura osobista, rolna, społeczeństwa i bardzo wiele innych pojęć. No i czas. Wiadomo, że czas płynie, wszystko się zmienia, więc jaki czas dla kultury w Bukowsku będzie tu poruszony. Nie mam przygotowania naukowego, aby choć trochę sięgnąć do kultury dawnych wieków. To, co napiszę poniżej, będzie pochodziło z niektórych publikacji (m.in. bukowszczanina prof. Feliksa Kiryka i to dotyczy tych czasów bardziej odległych). Okres końca XIX wieku i niemal cały XX wiek to już relacje wielu osób starszych, a nawet już obecnie nieżyjących, ale pozostały mi z rozmów z nimi moje notatki. Szczególnie cenilem sobie rozmowy z śp. Janem Sokołem, Janem Grześ (dziadkiem obecnego Jana), Kazimierą Kochońską, Eugeniuszem Słyszczem. A z żyjących? No, tu jest długa lista, wymienię tylko panią Marię Podgóorską mającą 103 lata i świetną pamięć, a także panią Wandę Zabiega, która nie tylko zanotowała własne wspomnienia, ale też zbierała je od wielu swoich znajomych i notatki te przekazała mnie do wykorzystania w tym artykule. Ale zaczniemy od początku i na temat. Pierwszą wzmiankę o Bukowsku mamy w dokumencie z 25 czerwca 1361 roku podpisanym przez króla Kazimierza Wielkiego, nadającym tę miejscowość i okolice rycerzom z Węgier. Jaka kultura tu wtedy panowała? Nie wiemy o tym nic poza tym, że był tu kościół parafialny z dobrze uposażonym proboszczem. Później historia podaje wzloty i upadki osady, ale o kulturze jeszcze nic nie ma. Akta mówią o dobrze zorganizowanej osadzie polskiej (dokument z 1423 roku), ale 100 lat później osada w zasadzie przestała istnieć. Pod koniec XV wieku już jest znowu notowana, jako dobrze gospodarczo i ludnościowo rozwinięte Bukowsko. Rok 1624 zanotowano,

jako rok całkowitego zniszczenia Bukowska przez najazd Tatarów. Mimo tego, a i wielu innych nieszczęść, jak epidemie, najazdy szwedzki i siedmiogrodzki, Bukowsko znowu potrafiło się odbudować. Dokument z roku 1717 mówi już z o istnieniu miasta Bukowska. W tym czasie stanowi już ważny ośrodek rzemieślniczo – handlowy, a właścicielami wtedy po Siemieńskich i Stadnickich byli już Ossolińscy. I tu zaczyna się historia kultury. Otóż jeden z Ossolińskich – Krzysztof – urodzony i wychowany w Bukowsku buduje wspaniały zamek – pałac „Krzyżtopór” w miejscowości Ujazd pod Opatowem. Były to lata 1624 – 1644 i do czasu wybudowania Wersalu był największą i najpiękniejszą budowlą w Europie. Budowla symbolizuje kalendarz: cztery baszty – kwartały, 12 sal – miesiące, 52 pokoje – tygodnie, zaś 365 okien – dni w roku. Wątku nie rozwijam. W roku 1786 Ewaryst Kuropatnicki określił Bukowsko w opisie geograficznym, że to „miasteczko na woły i bydło sławne”. A co to ma wspólnego z kulturą? Otóż wiemy, że wtedy w Bukowsku było już wielu Żydów trudniących się najczęściej handlem. Przepędzających na jarmarkach bydło i woły w liczbie przekraczającej liczbę mieszkańców Bukowska trzeba było przyjąć godnie, aby zachowali dobre wspomnienia i znowu kiedyś przybyli. Nie ma tego w opisie, ale możemy domniemywać, że kultura osobista, kultura współżycia różnych przeciwieństw: Żydów, Polaków i Rusinów – musiała być naprawdę wzorowa. Po rozbiórce polski w 1772 roku Bukowsko znalazło się pod zaborem austriackim. Wydarzenie to spowodowało zubożenie miejscowości, która jednocześnie stała się ważnym ośrodkiem administracyjnym. Powstaje tu Sąd Grodzki, posterunek policji, poczta, Urząd Podatkowy. Teraz przytoczę tu cytaty z pracy dyplomowej pani mgr inż. Iwony Czerkies, która pisze m.in.: „W

XIX wieku zorganizowano w Bukowsku aptekę, był lekarz, straż pożarna, Kółka Rolnicze, a nawet Kasyno. Niewątpliwie ważnym wydarzeniem była również budowa murowanego kościoła w latach 1882 – 1888, oraz dwupiętrowego budynku szkoły. Rozwijało się również życie kulturalne mieszkańców. Organizowano zespoły teatralne, muzyczne i chóry”. Mamy więc pisemne udokumentowanie tego rodzaju kultury. A oto urywki pracy prof. dr hab. Feliksa Kiryka o kulturze w Bukowsku: „W roku 1883 obchodzono w Bukowsku uroczyste dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Zorganizowano na rynku wiec, na podwyższeniu umieszczono popiersie króla Jana III Sobieskiego. Jakże były dalsze losy tego pomnika – nie wiadomo. Na tym wiecu postanowiono założyć w Bukowsku Kółko Rolnicze. W uroczystości brała udział banderia konna i piesza w strojach ludowych, a na folwarku Nędze kancelista sądowy Dobrzański puszczał rakiety. Inną imprezą kulturalną było 100 – lecie urodzin A. Mickiewicza. Były prelekcje profesorów z kilku miast Polski, deklamacje, śpiewy i ognie sztuczne. Podobny przebieg miały w Bukowsku obchody rocznicy grunwaldzkiej, jaką świętowano w 1902 roku. Na uroczystości mickiewiczowskie w Krakowie w 1879 roku pojechała delegacja Kółka Rolniczego i straży pożarnej w Bukowsku z własną orkiestrą. Zachwyty w Krakowie wzbudził wieniec wykonany przez panny Bachman, córki aptekarza, z szarfą i haftowanym napisem. O tym dziele hafciarstwa w Bukowsku donosiły ówczesne dzienniki w Krakowie. Na koniec prof. Kiryk podaje, iż w Bukowsku inteligencja zrzeszona głównie w Drużynach Bartoszewskich organizację poprzedzającą „Sokoła” zorganizowała bibliotekę, która do wybuchu I Wojny Światowej liczyła około 100 czytelników. Biblioteka organizowała też liczne odczyty i wykłady profesorów polskich uczelni i co ciekawe w tych zgromadzeniach zawsze brała udział pokaźna liczba ludzi”. Powyższe fakty prof. Kiryk publikował w Roczniku Sanockim. Dodam, że 7 lutego 1867r. we Lwowie powstał Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, organizacji zasłużonej nie tylko w krzewieniu sportu, ale także prowadzeniu działalności patriotycznej i kulturalnej. Jego członkiem od początku istnienia było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Bukowsku. C.d.n.

**Kazimierz Rakoczy**



# Bukowianki



W dniu 28 marca 2015r. w remizie OSP w Bukowsku odbyło się spotkanie założycielskie „Gminnego Koła Gospodyń Wiejskich”. W spotkaniu uczestniczyło ok. 60 kobiet z terenu całej gminy oraz sołtysi wsi. Zebranie podjęło stosowną uchwałę o założeniu Stowarzyszenia pn. „Koło Gospodyń Wiejskich – Bukowianki w Gminie Bukowsko”, z zachowaniem wymaganych procedur koniecznych do powołania stowarzyszenia. Uchwałę zebrania do składu zarządu zostały wybrane następujące osoby: Ewa Marczak – prezes, Maria Ur-

ban – wiceprezes, Danuta Czapla – skarbnik, Urszula Kopačka – członek, Halina Husak – członek. Rozpoczęto procedurę rejestracji stowarzyszenia w sądzie, a Bukowianki zdążyły już pokazać się z dobrej strony 14 czerwca br. podczas „Spotkania z kulturą Beskidu Niskiego” organizowanego przez LGD „Dorzecze Wisłoka” w Rymanowie Zdroju. W części artystycznej spotkania, koncertowała również kapela ludowa „Bukowianie” z Bukowska.

*Henryk Pałuk*

*Fot. Ewa Salamon*



## Pierwsza Komunia w Bukowsku



*W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: Bartłomiej Perkołup, Bartłomiej Ryczko, Michał Łuszcz, Kacper Chmielowiec, Sebastian Krzyżaniak, Sebastian Ambicki, Filip Mierzewski, Karol Wolak (z Legnicy), Kacper Chrzyszcz, Bartosz Buldak. Wyżej II rząd, stoją od lewej: Daniel Duduś, Fabian Skarbek, Hubert Hnat, Jakub Kocylowski, Jakub Rościński, Norbert Ogrodnik, Patryk Rakoczy, Eryk Padula. III rząd od lewej: Gabriel Oleksów, Łukasz Słyszcz, Konrad Stawarczyk, Jan Radożycki, Tomasz Zadylak, Robert Klimek, Artur Pituch, Michał Klimek, Miłosz Żytka. IV rząd od dołu, od lewej: ks. Wojciech Baciór, p. Ewa Fal – Woźny, p. Bugaj Marlena, ks. Stanisław Kudła. V rząd od lewej: Victoria Hanus, Anna Ogrodnik, Bożena Biłas, Daria Kowalczyk, Martyna Gliściak, Zuzanna Podulka, Karolina Grześ, Magdalena Pleśniarska, Kamila Roczniak, Łukasz Orybkiewicz, Kamil Hanus.*

## DZIEŃ DZIECKA

Uczniowie naszej szkoły świętowali Dzień Dziecka. Zamiast typowych lekcji spędzili ten czas z wychowawcami. Nie zabrakło licznych gier i zabaw na świeżym powietrzu. Niektóre klasy wybrały się na wycieczkę do Krynicy Zdroju oraz na wycieczkę pieszą do Markowic. Miłym akcentem dla dzieci była kiełbasa z grilla i słodki poczęstunek ufundowany przez Radę Rodziców.



## DZIEŃ MATKI I OJCA

Pamiętając o święcie naszych kochanych mam 26 V 2015 r. przedszkolaki zaprezentowały swój program taneczno-wokalno-recytatorski oraz wręczyły swoim mamusiom upominki wykonane przez siebie. Na wszystkich gości czekał słodki poczęstunek. Z okazji Dnia Matki i Ojca życzymy wszystkim Mamusiom i Tatusiom zdrowia, szczęścia, miłości oraz radości z codziennych czynności. Kochamy Was!



## Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU

14 kwietnia w Stalowej Woli odbył się podkarpacki finał Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” w piłce nożnej dziewczynek do lat 10. Powiat sanocki reprezentowała drużyna Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie. W turnieju uczestniczyło 12 zespołów podzielonych na trzy grupy. Reprezentacja dziewcząt klasy 3 zajęła III miejsce, a Klaudia Maciejko została najlepszą snajperką turnieju strzelając 17 bramek. Niewiele brakowało, aby dziewczyny zagrały w finale ogólnopolskim na Stadionie Narodowym. Turniej jest największą piłkarską imprezą w tej kategorii wiekowej w Europie i wyzwała niesamowite emocje nie tylko wśród dzieci, ale również wśród dorosłych. Organizatorem Turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, a głównym sponsorem firma

TYMBARK. Dla naszych koleżanek była to okazja przeżycia prawdziwej piłkarskiej przygody i zaprezentowania swoich umiejętności w atmosferze sportowego ducha walki oraz przy fantastycznej oprawie turnieju. Gratulujemy!



Na zdjęciu od lewej: Klaudia Maciejko, Roksaną Skiba, Wiktoria Jadwisieńczak, Sandra Sowa, Martyna Śliwianka, Karolina Gratkowska, opiekun p. Rafał Marzec.

## GIMNAZJALISTO GDZIE DALEJ?

Uczniowie klas trzecich gimnazjum podejmują jedną z ważniejszych w swoim życiu decyzji - decyzję o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Młodzież zwiedziła kilka szkół i zapoznała się z ich ofertami edukacyjnymi. Największym zainteresowaniem cieszą się technika, następnie licea ogólnokształcące, a następnie szkoły zawodowe.



W pierwszym rzędzie od lewej: p. Andrzej Zagórski (wychowawca), Hubert Rygiel, Daria Pietrasz, Julia Majko, Ewa Wierzanowska, Paula Szatkowska, Gabriela Pastuszak, Sabina Stach. Z tyłu od lewej: Konrad Proćko, Jan Proćko, Sebastian Adamski, Adrian Ciepły, Maciej Ostrowski, Paulina Adamska, Łukasz Pietrasz, Marek Baran, Ewelina Packanik, Zuzanna Adamska.

Opracowały: **Gabriela Pastuszak i Julia Majko**

## Wycieczka do Warszawy

Od września z niecierpliwością czekaliśmy na wycieczkę do stolicy naszego kraju. Kiedy wreszcie nadszedł na nią czas, byliśmy wniebowzięci. Pierwszego dnia zwiedziliśmy Wilanów. Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Jedna zwiedzała ogrody, a druga wnętrza pałacu. Po południu odwiedziliśmy Centrum Nauki Kopernik. Po nieprzespanej nocy pełnej emocji czekało na nas mnóstwo atrakcji: wizyta w Łazienkach, Sejmie, Muzeum Powstania Warszawskiego i spacer po rynku. Ale największe wrażenie zrobiła na nas sztuka na podstawie „Lalki” Bolesława Prusa w reżyserii Wojciecha Faruga w Teatrze Powszechnym, którą obejrzelśmy z wielkim zainteresowaniem. Trzeciego dnia wycieczki byliśmy w Muzeum Techniki, w którym zobaczyliśmy jak na

przełomie lat zmieniały się samochody i motocykle. Ostatnią i bardzo przez wszystkich wyczekiwaną atrakcją, był Stadion Narodowy. Przeszliśmy trasą piłkarza, zobaczyliśmy szatnię i inne miejsca, w których piłkarze przebywają przed i po meczach. Mieliśmy również okazję wejść na murawę oraz trybuny. Z sentymentem będziemy po latach wspominać te trzy dni spędzone w Warszawie. Nie moglibyśmy tam pojechać, gdyby nie wsparcie finansowe naszych kochanych rodziców oraz hojnych sponsorów, którymi byli: Wójt Gminy Bukowsko, Rada Rodziców, SKR, Przedsiębiorstwo Transportowe „Kontra”, GS „Samopomoc Chłopska” Piekarnia, Jerzy Rakoczy, Halina Husak, Jan Zabiega, ks. Wojciech Baciór, Mariusz Gliściak, Marek Wilk, Marzena Łabaj, Marzena Kupka, Marek Sternik, Paweł Pleśniarski, Tomasz Klimek, Andrzej Podgórski. Dziękujemy.

*Uczniowie klasy 3a i 3b gimnazjum*



## Wybory prezydenckie

W ostatnim czasie medialnie zasypywani byliśmy sondażami przedwyborczymi, debatami, obietnicami kandydatów i wreszcie roztrząsaniem wyników wyborów. Wygrała demokracja, chociaż na ponad 30 mln. osób uprawnionych do głosowania, wypowiedziało się 55,34% wyborców. Ciekawe, jaki byłby wynik np. przy 90% frekwencji? Faktem jest, że urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej od 6 sierpnia 2015r. sprawował będzie Andrzej Duda, który uzyskał 51,55% głosów ważnych w skali kraju. Oto, jaki był nasz wkład gminny dla osiągnięcia tego wyniku. W dniu 10 maja 2015r. podczas pierwszej tury wyborów, w której startowało 11 kandydatów, na terenie naszej gminy największą liczbę ważnie oddanych głosów zdobyli: **Duda Andrzej – 961 (tj. 50,69%)**, w tym: Obwód nr 1 Bukowsko – 437, Obwód nr 2 Nowotaniec – 235, Obwód nr 3 Pobiedno – 289. **Kukiz Paweł – 378 (19,94%)**, w tym: Obwód nr 1 Bukowsko – 137, Obwód nr 2 Nowotaniec – 163, Obwód nr 3 Pobiedno – 78. **Komorowski Bronisław – 361 (19,04%)**, w tym: Obwód nr 1 Bukowsko – 156, Obwód nr 2 Nowotaniec – 136, Obwód nr 3 Pobiedno – 69. Frekwencja wyborcza w gminie Bukowsko w pierwszej turze osiągnęła wynik – 44,69 % przy ogólnej liczbie 1.916 wyborców na 4.287 uprawnionych do głosowania.

W drugiej turze wyborów w dniu 24 maja 2015r. **Duda Andrzej** otrzymał ogółem **1.573** głosy (**70,98%**), a **Komorowski Bronisław** otrzymał **643** głosy (**29,02%**). Ogółem do urn wyborczych przystąpiło 2.246 wyborców tj. 52,55%, którzy w poszczególnych obwodach oddali 2.216 ważnych głosów: Obwód nr 1 Bukowsko – głosowało 989 wyborców (51,08%), w tym: Duda Andrzej – 693 głosy ważne, Komorowski Bronisław – 278 głosów ważnych. Obwód nr 2 Nowotaniec – głosowało 692 wyborców ( 52,70%), w tym: Duda Andrzej – 425 głosów ważnych, Komorowski Bronisław – 261 głosów ważnych. Obwód nr 3 Pobiedno – głosowało 565 wyborców (55,12%), w tym: Duda Andrzej – 455 głosów ważnych, Komorowski Bronisław – 104 głosy ważne. Jak widać, powoli wraca wiara w siłę naszych głosów i zaufanie, co do uczciwości przeprowadzanych wyborów, które nie zawsze takie były.



*Jadwiga Milczanowska*

# U w a g a truciciele!

W Polsce produkuje się dużą ilość odpadów komunalnych, które są przez niektórych mieszkańców wykorzystywane, jako główny materiał opałowy. O tym, że jest to zjawisko rozpowszechnione, świadczą wielkie chmury czarnego dymu nad całą Polską, bez względu czy to mała wieś czy wielkie miasto, ogromna willa czy biedna chata. W niektórych miejscach dochodzi do tego, że zwykłe wyjście na spacer czy otwarcie okien staje się wręcz niemożliwe z powodu dużej ilości dymu i pyłu w powietrzu. Odpady w warunkach domowych palone są w niskich temperaturach. A to powoduje wydzielanie się zanieczyszczeń, w dymie z kominów możemy znaleźć całą tablicę Mendelejewa. Tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, kadm, chlorowódór i cyjanowódór, to tylko część szkodliwych substancji, jakie powstają przy spalaniu w przydomowych instalacjach grzewczych. Przy spalaniu jednego kilograma odpadów polichlororku winylu- popularnego PCV, z którego wykonane są wykładziny, butelki, otoczki kabli, folie, powstaje aż 280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Spalając jeden kilogram pianki poliuretanowej ( buty, odzież, meble) do powietrza emitowane jest aż 50 litrów cyjanowodoru, który tworzy z wodą kwas pruski. Nie można spalać również sklejek czy płyt wiórowych, gdyż emitowany jest do środowiska formaldehyd, który drażni drogi oddechowe. Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. typu PET, worków foliowych, odpadów z gumy czy lakierowanych materiałów. W wyniku spalania tego typu odpadów emitowane są rakotwórcze dioksyny, których toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkadziesiąt lat np. w postaci chorób nowotworowych. Poza tym spalanie wilgotnych odpadów grozi zatkaniami przez mokrą sadzę przewodów kominowych. Skutkiem tego jest cofający

się tlenek węgla i może wtedy dojść do zatrucia. Produkty takowego spalania są niezwykle trwałe z uwagi na to, że w glebie rozkładają się około 10 lat, natomiast w organizmie ludzkim odkładają się w tkance tłuszczowej oraz w wątrobie i działają tam bardzo destrukcyjnie. Oddziaływanie zanieczyszczeń SO<sub>2</sub> u ludzi powoduje trudności w oddychaniu, a u roślin zanik chlorofilu, czego widocznym efektem jest zamieranie blaszek liściowych. Warto dodać, że jeszcze nie dawno można było spotkać naturalne wskaźniki roślinne dotyczące dobrej jakości powietrza na terenie Gminy Bukowsko, jednak co roku jest ich mniej. Zauważa się także usychanie drzew iglastych, spowodowane między innymi przez kwasy, które powstają z połączenia wody deszczowej oraz tlenków siarki czy azotu. Stopniowo kumulując się w glebie, powoduje jej zakwaszenie i zasolenie. Działa korozyjnie na konstrukcje metalowe.

## **Zanieczyszczenia a płód.**

Należy stwierdzić, iż wszelkie zanieczyszczenia występujące w powietrzu wdychają kobiety ciężarne i wpływ ich jest ogromny na łożysko, które warto przypomnieć jest barierą pomiędzy rozwijającym się płodem, a jego matką. Zanieczyszczenia powodują gromadzenie się w łożysku wszelakich złogów mineralnych, które są bardzo niekorzystne. Z własnego doświadczenia analiz łożysk poporodowych, mogę stwierdzić, iż takie łożyska są w przeważającej części w stanie zawałowym i nie pełnią one prawidłowej roli w przekazywaniu substancji odżywczych oraz niezbędnego dotlenienia płodu. Skutkiem tego są między innymi dzieci z niską wagą urodzeniową. Podobny wpływ ma także palenie papierosów, gdyż dzieci rodzą się z wagą o ok. 300 gram mniejsze od rówieśników, których mamy nie pałą.

Naukowcy z UJ we współpracy z uczonymi z USA przeprowadzili badania, z których wynika, że dzieci matek, które w ciąży narażone były na wysokie poziomy zanieczyszczeń emitowanych do środowiska mają ograniczone zdolności umysłowe. Dotychczasowe badania potwierdziły, że dzieci o wiele bardziej niż dorośli podatne są na szkodliwy wpływ spalin oraz dymu tytoniowego, co również zostało po-

twierdzone naukowo. Zanieczyszczenia te najgorszy i największy wpływ wywierają na organizm płodu, który jest bardzo wrażliwy, a łożysko wcale nie chroni przed przedostawaniem się WWA (wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych). Metabolity WWA uszkadzają DNA komórek, a system ich naprawy, który nie jest jeszcze dojrzały, nie radzi sobie z ochroną układu nerwowego. Uszkodzenia te powodują zaburzenia rozwoju psychomotorycznego, co w przyszłości może skutkować np. trudnościami z nauką. Różnicę między dziećmi narażonymi w życiu płodowym na wyższe stężenie spalin, a rówieśnikami mającymi mniejszy kontakt ze związkami WWA, można porównać do spadku o 3,8 punktów na skali ilorazu inteligencji.

## **Palenie śmieci a prawo.**

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 21 kwietnia 2006 roku w piecach domowych można spalać papier, tekturę i drewno, opakowania z papieru, tektury i drewna, odpady z gospodarki leśnej, odpady kory i korka, trociny, wióry i ścinki, mechanicznie wydzielone odrzuty z przeróbki makulatury. Natomiast innych odpadków nie można spalać poza specjalnymi spalarniami, a podlega to pod ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach: art. 71 „Kto wbrew zakazowi termicznie przekształca odpady poza spalarniami odpadów lub współspalarniami odpadów podlega karze aresztu albo grzywny”. Spalanie odpadów z naruszeniem w/w przepisu jest wykroczeniem zagrożonym grzywną do 5.000 zł. Warto dodać, iż każdy mieszkaniec Gminy Bukowsko jest zobowiązany do płatności za usługi wywozu śmieci. Więc jaki jest sens wnoszenia opłat za śmieci, skoro są one palone w piecach i wdychane później przez nas- mieszkańców. Trujemy się sami, a potem się dziwimy skąd się biorą choroby typu nowotwory. Sami je „dokarmiamy”. A więc wybór pomiędzy spalaniem śmieci w piecu i zatruciu siebie, a włożeniem do worka, za który „tak czy siak” płacimy, pozostaje dla nas. PRZEMYŚL DWA RAZY ZANIM WŁOŻYSZ STAREGO BUTA DO PIECA!

*Adrian Klepczyk  
Student CMUJ WF OAM w Krakowie*

## Dzień Rodziny w przedszkolu w Bukowsku



Nasze przedszkolaki pod kierunkiem nauczycielek, przygotowały wiele atrakcji, by jak najlepiej ugościć swoich rodziców w tym wyjątkowym dniu. Dzieci miały okazję zaprezentować swoje artystyczne talenty przed zgromadzoną publicznością. Rodzice nie kryli dumy i nie szczędzili oklasków względem swoich pociech. Były wiersze piosenki, tańce, słodkie ciastki i wręczanie wykonanych upominków. Po zakończeniu części artystycznej, czekał dla wszystkich słodki poczęstunek. A my mamy nadzieję, że ten dzień, na długo pozostanie w pamięci Państwa jak i naszych małych przedszkolaków. Bo wspólnie spędzony czas - to najlepszy prezent i dla dziecka, i dla rodzica.

## Dzień Dziecka

W dniu 2 czerwca 2015 r. obchodziliśmy Dzień Dziecka w przedszkolu. Pani dyrektor Danuta Kozimor życzyła naszym kochanym przedszkolakom samych radosnych i równie słodkich, słonecznych dni jak dzisiejszy przez cały rok. Nauczyciele z aktorami z Teatru Bazyl przygotowali dla dzieci niezwykle niespodzianki. Aktorzy przebrani w kolorowe stroje rzymian zabrali nas w podróż do Rzymu. Na placu zabaw odbyły się zabawy, tańce oraz konkurencje sportowe dla dzieci i dorosłych. Wielką radość sprawiły dzieciom zabawy z bańkami mydlanymi, które to pięknie ozdabiały plac zabaw. Uwieńczeniem tak wspaniałego dnia były pyszne lody i słodycze. Sporo chwil świetnej rozrywki przysporzył uczestnikom dmuchany plac zabaw, a w kąciakach zainteresowań można było malować i rysować. Natomiast dla wszystkich uczestników zostały zapewnione dodatkowe atrakcje: malowanie twarzy, kolorowe zabawki plecione z baloników oraz upominki.



## Wycieczka „na konie”



W dniu 10 i 11 czerwca 2015 r. grupy przedszkolne Przedszkola w Bukowsku wybrały się do Zakładu Doświadczalnego, Instytutu Zootechniki PIB w Odrzechowej. Przedszkolaki miały możliwość nie tylko przyjrzenia się z bliska koniom, ale także dowiedziały się ciekawych rzeczy na ich temat: co jedzą, jak się nimi opiekować i dlaczego do konia należy podchodzić z przodu, miały możliwość jazdy w siodle pod opieką instruktora oraz bryczką. Dzieci były zafascynowane i bardzo szczęśliwe. Potem oglądaliśmy cały zakład: halę do jazdy konnej, stajnie oraz białe kozy karpackie, cielaki i konie huculskie. A niektóre przedszkolaki z zaangażowaniem zadawały ciekawe pytania. Wycieczka dostarczyła nam nie tylko niezapomnianych wrażeń obcowania z bliska z koniem, ale również podstawowych wiadomości o życiu tych pięknych i niezwykle inteligentnych zwierząt. W pamięci dzieci na pewno na długo zostaną te wspomnienia.

*Barbara Podstawka*

# Karta Dużej Rodziny



W dniu 27 maja 2014 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę Nr 85 w sprawie ustanowienia rządowego programu dla rodzin wielodzietnych oraz przyjęła rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu dla rodzin wielodzietnych. Celem programu jest podjęcie działań na rzecz rodzin wielodzietnych, zarówno przez właściwych ministrów, jak i przez inne podmioty, w tym niepubliczne, które mogą zapewnić rodzinom wielodzietnym szczególne uprawnienia w ramach prowadzonej działalności. Karta Dużej Rodziny przyznawana jest rodzinie, która utrzymuje przynajmniej trójkę dzieci. Dotyczy to także rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka. Karta przyznawana jest każdemu członkowi rodziny, z zastrzeżeniem, że dzieciom do ukończenia 18. lub 25. roku życia, jeśli uczą się jeszcze w szkole lub studiują. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio. Osobom niepełnosprawnym karta wydawana jest na czas obowiązywania orzeczenia o niepełnosprawności. Karta Dużej Rodziny posiada jeden, ogólnopolski wzór. Ma wymiary 54x85,6 mm (takie, jak np. karta płatnicza lub kredytowa) i jest spersonalizowana. Oznacza to, że znajduje się na niej imię i nazwisko oraz numer PESEL jej posiadacza. Dodatkowo podana jest data ważności karty, jej numer, skrót „KDR” pisany alfabetem Braille’a oraz elementy zabezpieczające przed jej podrobieniem. Karta Dużej Rodziny wydawana jest bezpłatnie, każdej osobie zgłoszonej we wniosku. Oferuje ona system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze będą mieli możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Karta uprawnia do zniżek, które oferowane są zarówno przez instytucje państwowe, jak i firmy prywatne. Ogólnopolska Karta Dużej Rodziny upoważnia do korzystania ze zniżek na terenie całego kraju, a nie tylko w obrębie gminy. Zniżki przysługują każdemu członkowi rodziny, w jednakowym wymiarze. Może się jednak zdarzyć, że instytucja lub firma, która oferuje zniżki, będzie chciała przyznać dodatkową ulgę osobom niepełnosprawnym. Rodzice mogą korzystać z przywilejów, jakie daje Karta Dużej Rodziny bez względu na to, czy są małżeństwem. Z karty korzystają mogą także małżonkowie rodziców. Miejsca, w których przysługują zniżki oznaczone są specjalnym znakiem „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny”. Aby skorzystać ze

zniżki należy w punkcie zakupu biletu wstępu okazać kartę. Z karty każdy jej posiadacz może korzystać w dowolnym czasie. Oznacza to, że aby z niej skorzystać, nie trzeba być całą rodziną w jednym miejscu. W przypadku zagubienia, aby otrzymać duplikat karty należy się zgłosić do Ośrodka Pomocy Społecznej. Duplikat karty wydawany jest za opłatą 8,71 zł. Kartę przyznaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek członka rodziny wielodzietnej. **Wnioski o wydanie karty należy składać do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowsku (pokój nr 107).** Składając wniosek o przyznanie Karty Dużej Rodziny trzeba okazać oryginały lub odpisy dokumentów potwierdzających stanowienie rodziny wielodzietnej, tzn. niżej wymienionych dokumentów:

1. w przypadku rodzica oraz małżonka rodzica – dokument potwierdzający tożsamość;
2. w przypadku dzieci w wieku do ukończenia 18. roku życia – akt urodzenia lub dokument potwierdzający tożsamość;
3. w przypadku dzieci w wieku powyżej 18. roku życia – dokument potwierdzający tożsamość oraz zaświadczenie ze szkoły lub szkoły wyższej o planowanym terminie ukończenia nauki w danej placówce;
4. w przypadku dzieci legitymujących się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności w wieku powyżej 18. roku życia – dokument potwierdzający tożsamość oraz orzeczenie o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności;
5. w przypadku dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka – postanowienie o umieszczeniu w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka;
6. w przypadku osób, o których mowa w art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – zaświadczenie o pozostawaniu w dotychczasowej rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka.
7. składając wniosek o wydanie duplikatu Karty, należy okazać dokument potwierdzający tożsamość lub, w przypadku dziecka, odpis aktu urodzenia. Należy jednak wskazać, że organ może domagać się okazania innych dokumentów lub ich odpisów, jeżeli będzie to niezbędne w celu ustalenia uprawnienia do korzystania z Karty Dużej Rodziny (np. w przypadku cudzoziemca).

**Dorota Brejta**  
Kierownik GOPS w Bukowsku

## 35-LECIE POSŁUGI KAPLAŃSKIEJ KSIĘDZA PROBOSZCZA STANISŁAWA KUDŁY 30-LECIE DUSZPASTERSTWA KSIĘDZA PROBOSZCZA MARIANA MARTOWICZA *Drodzy Kapłani!*

Z okazji Waszej wieloletniej posługi kapłańskiej, składamy serdeczne podziękowania za umacnianie oblicza wiary, podkreślanie wagi filarów religijnych w życiu chrześcijanina oraz szerzenie miłych Bogu wartości, którymi każdy człowiek powinien się kierować. Pragniemy złożyć płynące z naszych wdzięcznych serc życzenia. Niech Najwyższy Kapłan umacnia Was w dobrym i obdarza siłą niezbędną do walki z szerczącym się w sercach ludzi złem. Niech Duch Święty oświeca Wasze dusze, a Matka Boża ma w swej opiece i wyprasza potrzebne łaski, byście dalej kroczyli po trudnych ścieżkach kapłańskiego życia. Niech Dobry Bóg obdarzy Was dobrym zdrowiem i pozwoli cieszyć się z owoców pracy duszpasterskiej.

**Wójtowie, Pracownicy i Radni Gminy Bukowsko**

# Piknik w Wolicy

Tak jak w poprzednich latach, tak i w tym roku sołtys wsi Wolica p. Tadeusz Gliściak nie zawiódł miejscowych milusińskich i wraz z zarządem i członkami Ochotniczej Straży Pożarnej zorganizował piknik z okazji Dnia Dziecka. Impreza, która mamy nadzieję już na dobre wpisze się do kalendarza wsi, odbyła się w słoneczną niedzielę 7 czerwca, na placu zabaw przy remizie OSP. Pogodne popołudnie sprzyjało licznemu przybyciu dzieciaków wraz ze swoimi rodzicami i dziadkami, a organizatorzy zadbałi o to, aby nikt z uczestników nie spędzał czasu głodny ani znudzony. Wszystkie atrakcje przygotowane dla najmłodszych były bezpłatne: malowanie twarzy, dmuchany zamek, trampoliny oraz wóz z kulkami. Dzieci, które pojawiły się na miejscu imprezy, otrzymały słodycze, napoje oraz gorące zapiekanki, które przygotowały panie pod przewodnictwem p. Marii Urban. Dla dzieci przygotowane zostały także konkursy prowadzone przez strażaków OSP, w których każdy był zwycięzcą i nie pozostawał bez nagrody. Oprócz konkursów i poczęstunku dla najmłodszych, odbył się pokaz sikawkowy, który nieco ochłodził i orzeźwił rozentuzjasmowane towarzystwo. Ogromną atrakcją były odwiedziny panów policjantów, którzy odpowiadali nieraz na wcale nie łatwe pytania, a dzięki ich uprzejmości, maluchy mogły zwiedzić wnętrze radiowozów a nawet przymierzyć kajdanki.

O swojej pracy, która niewątpliwie jest marzeniem niejednego chłopca opowiadali również zaproszeni strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku, prezentując przy tym strażacki samochód oraz sprzęt, na którym pracują na co dzień. Serdeczne podziękowania kierujemy do organizatorów, oraz licznych sponsorów, dzięki którym impreza



mogła się odbyć. Czas, który upływał przy muzyce i konferansjerce Konrada Rakoczego, pozostawił w główkach milusińskich oraz ich opiekunów wdzięczność, miłe wspomnienia oraz nadzieję na powtórkę wrażeń w przyszłym roku.

*Justyna Borończyk  
Fot. Bartosz Wanielista*

# Dzień Dziecka z żelkami Haribo

Po raz trzeci w Zespole Szkół w Nowotańcu odbył się dzień z językiem niemieckim. Tegoroczna edycja dedykowana była niemieckim wynalazkom, które zmieniły świat. Wydarzenie połączone było z uroczystościami związanymi z Dniem Dziecka. Nie obyło się bez słodkości takich jak lody czy żelki Haribo, ale także uczniowie oraz ich rodzice mogli spróbować tradycyjnych niemieckich potraw: *Kartoffelsalat*, *Apfelkuchen*, *Pflaumenkuchen* i *Lebkuchen*, czyli sałatkę ziemniaczaną, ciasta ze śliwkami i jabłkami oraz pierniki, które samodzielnie wykonali gimnazjaliści, rodzice oraz nauczyciele. - *Dzień Niemiecki upłynął pod znakiem świetnej zabawy, humoru i wielu atrakcji. Prezentacje multimedialne, skecze i kawały, piosenki wykonane przez uczniów, a także quiz stały się okazją do integracji i poznania, jak wiele wynalazków, z których dobra dziś korzystamy, pochodzi z Niemiec, -* mówi Renata Papisz-Żyłka, nauczyciel języka niemieckiego w Zespole Szkół w Nowotańcu. Po tym dniu uczniowie już wiedzą, kto odkrył promienowanie X, jak nazywa się twórca żelek Haribo, czy dzięki komu jeździmy samochodami z silnikiem diesla. - *Nasza impreza miała formę szkolno-środowiskowej uroczystości, w której*

*wzięli udział wszyscy: od przedszkolaka po gimnazjalistę, rodzice i dziadkowie, przedstawiciele władz lokalnych, nauczyciele i dyrekcja, a także koleżanki i koledzy z gminnych gimnazjów, -* dodaje germanistka. Warto nadmienić, że w Zespole Szkół w Nowotańcu uczniowie uczą się zarówno języka angielskiego jak i niemieckiego.

*Anna Bąk Fot. Małgorzata Pastuszek*



# Jubileuszowy Konkurs Papieski - rozstrzygnięty!



19 maja br. w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku miał miejsce uroczysty finał 10. edycji Konkursu Papieskiego „Promieniowanie Świętości Jana Pawła II”, którego organizatorem były filie MBP na Dąbrówce i w Olchowcach, nad którym Honorowy Patronat objął Andrzej Smolik, dyrektor PSM w Sanoku. Konkurs polegał na wykonaniu pracy plastycznej (mogła nią być laurka dla Papieża lub wyroby rękodzielnicze, np. witraże, kwiaty z bibuły) lub rozwiązaniu quizu z wiedzy o Papieżu Polaku. W tegorocznej edycji udział wzięło 411 uczestników z Sanoka i okolic: Besko, Bukowsko, Iwonicz, Komańcza, Wolica, Zagórz, którzy wykonali 126 prac plastycznych i rozwiązali 285 quizów, odpowiadając na 40 pytań. Rozdanie i losowanie nagród poprzedziły występy artystyczne uczniów Zespołu Szkół w Komańczy, pt. „Wielcy Ojcowie – Tak różni, a tak bliscy”. Uczestnicy konkursowego spotkania, którzy wypełnili salę koncertową „po brzegi” wysłuchali także wspomnień zaproszonych gości o św. Janie Pawle II. Pan Zbigniew Daszyk, Przewodniczący Rady Miasta Sanoka, przedstawił jak doszło do nadania Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, które miało miejsce w czerwcu 1998 r., a wręczenie dokumentu odbyło się w 2000 roku przez delegację władz i duchowieństwa w Watykanie. W tym historycznym wydarzeniu uczestniczył nasz gość, pełniąc wówczas urząd Burmistrza Miasta Sanoka. Z kolei Pan Piotr Uruski, wiceburmistrz Miasta Sanoka wspominał czasy kiedy to w 2003 roku przebywał w Watykanie jako stypendysta Fundacji im. Jana Pawła II, poszukując materiałów w archiwum Biblioteki Watykańskiej do pracy doktorskiej. Podkreślił, że dużą rolę we wprowadzeniu go w tajniki funkcjonowania apartamentów papieskich miał ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Po przywitaniu konkursowiczów i gości, dyrektor MBP wraz z pracownikami rozdali nagrody

zwycięzcom konkursu plastycznego i rozlosowali 30 nagród dla uczestników, którzy rozwiązali quiz papieski. Dzięki hojności i życzliwości sponsorów nagrodzono łącznie 120 uczestników konkursu przyznając 1, 2 i 3 miejsca i wyróżnienia oraz typując w drodze losowania. Z Gminy Bukowsko zostali nagrodzeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bukowsku i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy. W kategorii uczniów Szkół Podstawowych, 1. miejsce za pracę plastyczną zdobyli: Maja Perkołup (portret papieża) i Michał Grześ (laurka dla papieża) a wyróżnienie przyznano Kindze Klimek za rozwiązany quiz papieski. Całość zwińczyły pokazy talentów muzycznych: Julii Stubenvoll-Hańskiej i Bartłomieja Grzebieniaka z II LO i Mai Perkołup z Bukowska, również uczennicy PSM w Sanoku, która po koncercie



swoją pracę wręczyła Andrzejowi Smolikowi, dyrektorowi PSM i gospodarzowi uroczystości. Pierwsze miejsce przyznano wszystkim uczestnikom (18) Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy, którzy wykonali piękne prace plastyczne a były nimi laurki i kwiaty, portrety i witraże Świętego Jana Pawła II, oraz rozwiązane quizy papieskie. Z prac konkursowych została zorganizowana wystawa w holu Sali Koncertowej a po zakończeniu konkursu prace zostały wystawione w filii nr 4 w dzielnicy Olchowce. Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu gratulujemy, a sponsorom nagród, rodzicom, wychowawcom i katechetom dziękujemy za życzliwość i współpracę. Szczególne podziękowanie organizatorzy konkursu kierują do Pana Grzegorza Serwońskiego, kierownika ŚDS w Wolicy oraz pracowników tej placówki: P. Agaty Chrzęszcz, P. Marzeny Mroczkowskiej, P. Anny Perkołup i P. Lesława Wierzganowskiego oraz Pani Alicji Maczużak z SP w Bukowsku.

**Halina Martowicz**  
MBP w Sanoku



## Alkohol niszczy plany i marzenia!

Według danych statystycznych coraz więcej nastolatków sięga po alkohol; 44% dorastających dzieci przyznaje, że upiło się w ostatnim miesiącu. 72% nastolatków przyznaje, że piło piwo, a 68% wódkę i mocne alkohole, natomiast już co piąty rodzic nie jest świadomy, że jego dziecko pije. Pijane dzieci podejmują zachowania, które często kończą się tragicznie i z różnych przyczyn nie pozwalają im na realizację życiowych planów. Alkohol kusi nie tylko tzw. trudną młodzież, ale i nastolatków z dobrych rodzin a młodzi ludzie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, jak alkohol zadziała na ich organizm. Alkohol (wódka, wino czy piwo) to substancja toksyczna i zasadniczo uszkadza wszystkie układy. Już jednorazowe zatrucie organizmu poprzez upicie się do głębokiej nieprzytomności może pozostawić trwałe uszkodzenia, szczególnie w rozwijającym się jeszcze organizmie. Częste spożywanie trunku negatywnie wpływa na układ krążenia, pokarmowy, oddechowy, immunologiczny, zaburząc przy tym widzenie i pogarszając słuch. Alkohol powoduje zmiany w zachowaniu, znosi bariery, uczucie spięcia, niepewności, dystansu, prowadząc do nadmiernej odwagi, co w wielu przypadkach kończy się tragicznym wypadkiem, uszkodzeniem ciała, inwalidztwem a nawet śmiercią. Pijanym nastolatkom wydaje się często, że są nieśmiertelni, stają się agresywni, a po upiciu się do nieprzytomności tracą nad sobą kontrolę. Większość desperackich zachowań, jak np. skoki z mostu, wyścigi samochodowe, czy bijatyki nie miałyby miejsca, gdyby nie używki. Ostatnio w Internecie pojawiły się pomysły na groźne zabawy alkoholowe. Do wcielenia ryzykownych idei w życie nastolatków nie trzeba długo przekonywać, a zamykanie się młodych ludzi w wirtualnym świecie pod świadomym przyzwoleniem rodziców tylko pogarsza sytuację. Znaczna część opiekunów nie ma pojęcia, z jakich stron internetowych korzystają ich pociechy. Alkoholowe nominacje, filmiki i inne „odlotowe” zabawy internetowe, jak dotąd popularne głównie za granicą, mają już swoje pierwsze ofiary śmiertelne. Nikt lepiej niż rodzina nie potrafi ochronić młodych ludzi przed niebezpieczeństwami, którymi są m. in. alkohol i inne używki. Dobre relacje rodziców z dziećmi, ustalanie jasnych zasad, a także znajomość ich problemów to najskuteczniejsza profilaktyka. Ważna jest tu komunikacja i mądra kontrola. Jeżeli nastolatek idzie na imprezę, rodzic powinien wiedzieć, gdzie się odbywa i kto na niej będzie. Dlatego tak ważna jest rozmowa, która nie opiera się na pytaniu „Jak tam w szkole?”. Psycholodzy zalecają prowadzenie otwartych rozmów np. podczas wspólnych posiłków, kiedy rodzic i dziecko mają ze sobą kontakt wzrokowy. W trakcie konwersacji trzeba interesować się tym, co mówi druga strona, próbować wczuć się w jej sytuację. Rodzice powinni zachęcać dzieci do zwierzeń, bo tylko w ten sposób poznają ich problemy. Rozmowa jednak nie może być prowadzona w formie przesłuchania i polegać na zadawaniu lawiny zimnych pytań. Znając plany dziecka musimy interesować się ich realizacją i pomagać w rozwiązywaniu napotkanych problemów. Musimy mieć dla dziecka czas, nawet jeśli przez to nie obejrzymy kolejnego odcinka wciągającej telenoweli. Dzieci natomiast, nie powinny obrażać się na rodziców, gdy usłyszą nie to, co chciały, ale skupiać się na szczegółowym przedstawieniu swojego problemu. Ważna jest świadomość, że rodzic zawsze chce dla nich jak najlepiej. Warto zauważyć jeszcze jedną rzecz; rodzice nie powinni spożywać alkoholu w obecności dzieci, bo jak mówi przysłowie, „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”!

**Gminna Komisja Rozwiązywania  
Problemów Alkoholowych w Bukowsku**

## Z podwórka

### Stypendia szkolne

242 uczniów szkół, zameldowanych na pobyt stały na terenie naszej gminy otrzymało drugą transzę stypendiów, na łączną sumę 54.987 zł. Nie jest to wysoka kwota, a zależna od wielu wskaźników, w tym ogólnej liczby mieszkańców gminy, liczby dzieci w wieku od 6 do 18 lat, wysokości dochodów na jednego mieszkańca gminy, stosunku liczby osób, którym przyznano zasiłek okresowy z pomocy społecznej i innych.

### Izba Rolnicza

31 maja 2015r. w wyniku głosowania w wyborach do Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej w Sanoku, został wybrany Majka Grzegorz – rolnik z Nowotańca i Drozd Bartosz – rolnik z Nagórzan.

### Dotacja dla Pobiedna

W ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, na wniosek Wójta Gminy Bukowsko, została podpisana umowa, w ramach której gmina otrzyma dotację w wys. 400 tys. zł. na zadanie pod nazwą „Przystosowanie obiektu pod działalność biblioteki w Pobiednie”.

### Prośba o pomoc

GOPS w Bukowsku działając w imieniu p. Sylwii Perkołup, zam. w Bukowsku, prosi o pomoc w budowie małego domku. Rodzina ta znajduje się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, stąd apel do ludzi dobrej woli o dokonywanie wpłat na konto: PBS Sanok Nr 23864211842018000049650004 z dopiskiem „Pomoc dla rodziny Perkołup”.

### Jabłka „Putina”

Podkarpacki Bank Żywności w Rzeszowie już po raz drugi przekazał bezpłatnie ponad 20 ton jabłek, tym razem na wniosek Fundacji Latarnia z Woli Piotrowej. Dzięki tej hojności i z pomocą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowsku, jabłka przekazano najuboższym rodzinom, szkołom i przedszkolom na terenie gminy. Jak mówi przysłowie „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”!

**Henryk Pałuk**



## Na pierwszej linii frontu

Transport z Przemyśla z powodu zniszczeń linii kolejowych jechał okrężną drogą przez Lwów, Rawę Ruską, Rozwadów do Lublina, później do Mińska Mazowieckiego, a stąd już marszem forsownym dotarliśmy pod Warszawę. Warszawa styczeń 1944r. to już nie przelewki. Mój 16 pułk wszedł do stolicy od południa i wschodu. Warszawa była wolna. Miasto robiło wstrząsające wrażenie - stolica była jednym wielkim gruzowiskiem, zniszczone budynki, pomordowane ciała kobiet, mężczyzn i dzieci. Tego widoku nie zatrze nawet czas. Na widok polskiego żołnierza ludzie płakali ze szczęścia, witając nas jak wybawców. Dwa dni później odbyła się defilada Alejami Jerozolimskimi, pośród ruin i zgliszcz. Po defiladzie ruszyliśmy w pościg w pełnym rynsztunku za uciekającym wrogiem do Włocławka. Marsz był ciężki, pokonywaliśmy 30-40 km dziennie. Zdarzało się, że nie spaliśmy po trzy doby zasypiając w marszu, a budząc się w rowie. Pamiętam zima była wtedy sroga, był to styczeń, a sen w rowie groził śmiercią. Po krótkim postoju we Włocławku zaczęliśmy kontynuować marsz w kierunku Bydgoszczy, likwidując luźne oddziały niemieckie. W śródmieściu witano nas, ze wzruszeniem, dzieląc się z nami kawałkami chleba, którymi dzieliliśmy się jak opłatkiem. Były to ostatnie dni marszu, bez większych styczności z wrogiem, ale na początku lutego weszliśmy na pierwszą linię frontu. 29.01.1945r. przekroczyliśmy granicę polsko-niemiecką z 1939r. Za rzeką Gwdą rozciągały się umocnienia nieprzyjacielskie zwane Wałem Pomorskim, który był dla nas żołnierzy wielką zagadką, gdzie wszystkie informacje trzeba było zdobywać w czasie walki, podczas forsowania. Uderzyliśmy na miejscowość Jastrów, zdobywając ją mimo silnej obrony wroga. Następnym punktem były Nadarzyce, był tam system umocnień, który utrudniał zdobycie tej miejscowości. Oglądałem jeden ze schronów po walce, sprawiał wrażenie twierdzy, ściany i strop gr. 2 m, mieściło się w nim około 80 ludzi, a uzbrojenie to: szybkostrzelne działo kalibru średniego, CKM, działo przeciwpancerne, wyrzutnia granatów moździerzowych, siatki zabezpieczające przed granatami ręcznymi. W odległości około 150 km znajdował się kanał 30 m zalany wodą z rzeki Piławy, dalej było pole minowe

i płot z drutu kolczastego. Na takim odcinku przyszło nam walczyć. Walka ta przyniosła ciężkie straty w ludziach i sprzęcie, zaznaczał się brak amunicji a wróg nieustannie atakował. Walka nasza miała charakter pozycyjny, każdy z żołnierzy był zmęczony i wyczerpany fizycznie i psychicznie. Kilkudniowa walka pozycyjna przerwana została ofensywą wojsk Frontu Białoruskiego. W toku tych działań zostały przełamane ostatnie linie umocnień i rozwinięty został pościg ku Bałtykowi w kierunku Kołobrzeskim. Najważniejszą walką dla 6-stej dywizji była bitwa o Kołobrzeg. Był on dla Niemców ważnym węzłem oporu oraz bazą zaopatrzenia i ewakuacji, dlatego hitlerowcy ogłosili go twierdzą, co było równoczesne z rozkazem obrony miasta do ostatniego żołnierza. Dowództwo było mało zorientowane o siłach wroga. Pułkownik Giennadij Szejpak zdecydował ugrupować dywizję w dwa rzuty i przejść do natarcia na Kołobrzeg wszystkimi rozporządzanymi siłami od południowego zachodu między rzeką Parsętą a brzegiem morza i wykonać uderzenie lewym skrzydłem 16 i 18 pp., aby jednym zdecydowanym atakiem złamać opór nieprzyjaciela. Otrzymaliśmy dodatkową amunicję uzupełniając zapasy i rozpoczęły się walki. Ciężkie połowe działa ziały ogniem a ponad naszymi głowami przelatywały setki pocisków. Huk dział zagłuszał rozkazy i polecenia dowódców, wykrzykiwano je prosto w uszy, ruszyliśmy tyralierą w kierunku zasnutego dymem i chmurami widniejącego jak we mgle miasta. Wkrótce otrzymaliśmy z przodu ogień Niemców, nastąpiła komenda padnij, zaczęliśmy się okopywać, grunt był piaszczysty i bagnisty, nasiąknięty wodą. Leżeliśmy nie mając prawie żadnej osłony od ognia niemieckiego. Krańcowo wyczerpany zasnąłem twardym snem. Gdy się instynktownie przebudziłem, nade mną stał starszyzna z wycelowaną bronią gotową do strzału w tył głowy, uznając moje opóźnienie za plutonem za zdradę. Udało mi się wytłumaczyć i szybkim tempem biegowym dołączyłem do kolegów. Przesunęliśmy się do przodu o 300-500m ponosząc duże straty. Świt 10.03.45r., było pochmurnie i wilgotno, lekki wiatr od morza niósł tumany mgły i pasma burego dymu z nieugaszonych z głębi miasta pożarów. Ledwie światło dnia rozcieńczyło noc, odezwała się artyleria. Ruszyły też do szturmowania czołgi, wsparte grupą fizylierów. Artyleria dokonywała niemal



Plaszcz frontowy Józefa Kopacza

cudów. 15.03.45r. opanowaliśmy ratusz i silnie umocniony gmach kolegiaty, straty były znowu bardzo duże. W nocy z 16 na 17 o godz. 03<sup>00</sup> oddziały 6-stej Dywizji przeszły do zdecydowanego i ostatecznego ataku przy ujściu rzeki Parsęty i portu. Dojście do wody Bałtyku dzieliła kilkunastometrowej szerokości plaża, dokładnie kontrolowana niezawodnym ogniem usadowionych gdzieś na zakrzewionej skarpie snajperów i obozującej wzdłuż brzegów niemieckich okrętów. Podmokły teren nie pozwalał się okopywać a cienkie olchy nie chroniły nas przed ogniem zaporowym przeciwnika. Znowu ogromne straty w ludziach. Wkrótce jednak na murach fortu „Mundek” zaopotała czerwona flaga. Symbol zwycięstwa. Po zakończeniu walk, wieczorem odbyła się uroczystość zaślubin. Po raz pierwszy w tym dniu zobaczyłem morze. Słowa roty niosły się w ciszy zapadającego zmierzchu nad gładką powierzchnią wody. Lśniąca odbłaskami skrytego już za horyzontem słońca, nad zdobytym płonącym jeszcze miastem - stara słowiańska osada nad brzegiem morza i Parsęty - znów polska po latach. Do dziś pamiętam słowa zaślubin: „Ślubuję Ci Polskie Morze, Że ja żołnierz Ojczyzny, Wierny syn mojego narodu, Ślubuje Ci, że zawsze będę kroczył tą samą drogą...” Bitwa o Kołobrzeg- obok zmagania o przełamanie wału Pomorskiego - była najdłuższą i najbardziej krwawą i zaciętą batalią, jaką stoczyło Wojsko Polskie, zapisując chlubną kartę w historii oręża polskiego. Przed nami była jeszcze trudniejsza droga do Berlina.

Opracował **Zdzisław Bednarczyk**

## Lekarz weterynarii radzi Wybór rasy psa - cd



Psy, należące do grupy terierów w typie bull dawniej wykorzystywane do polowań na niedźwiedzie, oraz do walk psów (obecnie prawnie zabronionych), dziś chętnie są kupowane, jako zwierzęta towarzyszące. To psy odważne, dynamiczne i energiczne, wymagają silnego podporządkowania od szczenięcia i zdecydowanego prowadzenia, w nauce przyjaznych kontaktów z ludźmi i innymi psami. Raczej niepolecane jako pupil dla dzieci, czy też pies rodzinny, jeżeli brak w niej silnego lidera. Błędy wychowawcze, zwłaszcza brak zdecydowania, mogą dać o sobie znać w późniejszym życiu w postaci dominacji. Większość psów pracujących jak owczarki niemieckie czy labradory, używane do pracy w służbach państwowych jak policja czy straż graniczna uważane są za inteligentne, ale co to właściwie znaczy. Uważa się, że inteligencja to podatność na szkolenia, a więc zdolność do zapamiętywania i posłuszeństwa, ale czy na pewno te cechy są oznaką inteligencji? Zdolność uczenia się za pomocą warunkowania i posłuszeństwo nie muszą być wcale pozytywnie skorelowane z inteligencją. Wydaje się, że podatność na szkolenie zarówno metodami opartymi na przymusie, strachu jak i nagradzaniu jest specyficzna dla psów. Krzyżówki z wilkami i rasy pierwotne są bardzo trudne do szkolenia metodami tradycyjnymi i na próby wymuszonego posłuszeństwa reagują ucieczką lub walką, zaś przy treningu opartym o nagradzanie są słabo zmotywowane i nie wykazują pozytywnych wyników. Podatność psów na szkolenie związana jest z reakcją na nagrody oraz przymus emocjonalny i fizyczny. Wysoki stopień emocjonalnej zależności od właściciela, łatwość podporządkowania i niska reaktywność na nieprzyjemną stymulację mają znaczenie dla łatwości wyszkolenia psa. Bez względu na to, jakie znaczenie ma inteligencja, zdolność zapamiętywania, a jakie reaktywność emocjonalna, różnice

w łatwości uczenia się i posłuszeństwa między rasami są znaczne. Oto kilka ras o najwyższej inteligencji adaptacyjnej (pamięć i rozwiązywanie problemów): doberman, owczarek niemiecki, belgijski, węgierski, szetlandzki, pudel. Natomiast na próby posłuszeństwa i zdolności do pracy najlepiej reagują: border collie, pudel, owczarek niemiecki, golden retriever, labrador, doberman, owczarek szetlandzki, rottweiler. Psy ras pierwotnych w typie wilkowatym (np. husky, malamut) to zwierzęta z łagodną i przyjacielską wobec ludzi lubią dzieci oraz są życzliwe w stosunku do obcych. Uroczę szczenięta o wyglądzie pluszowej zabawki, sprawiają wrażenie bezproblemowych. Jednak posiadają też silne poczucie hierarchii w stadzie i związane z tym skłonności do prób dominacji członków rodziny, mają skłonności do polowań na zwierzęta i często nie tolerują innych psów, poza tym wymagają regularnego treningu, najczęściej w postaci codziennego intensywnego i długiego spaceru. Jeżeli nie jesteśmy w stanie poświęcić im odpowiednio dużo czasu i wysiłku, lepiej zdecydować się na rasę wymagającą nieco mniej pracy nad charakterem. Ponieważ podstawą sukcesu w osiągnięciu więzi i porozumienia z psem jest spacer i praca w terenie, zwłaszcza w przypadku ras w typie użytkowym zaprzęgowym, myśliwskim, pracującym, powinniśmy zdawać sobie sprawę z konsekwencji braku czasu dla tego typu psa. Nieposłuszeństwo, ucieczki, zaczepki wobec psów sąsiadów, będą wynikiem frustracji z braku zajęcia. Psy ozdobne i do towarzystwa wydają się być najrozsądniejszym wyborem, jeśli chodzi o trzymanie w mieszkaniach, jako towarzysze zabaw dla dzieci, nie tylko ze względu na gabaryty w większości przypadków łatwe w układaniu, np. maltańczyk, charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem posłuszeństwa oraz szybko się uczy. Kolejnym łatwym w adaptacji psem

jest shih-tzu. Nie przejawia skłonności do włóczęgostwa. Nadaje się do hodowania w rodzinie z dziećmi, toleruje inne zwierzęta domowe, a jego charakter przeważnie dostosowuje się do trybu życia rodziny. Niektóre psy małych ras wykazują dużą odwagę i w razie konfrontacji nie ustępują nawet swoim większym kolegom, np. chihuahua czy pekińczyk. Ten ostatni jest psem niezależnym i nieufnym wobec obcych, czasem okazuje im niechęć, mimo nieznacznych rozmiarów potrafi zaciekle bronić opiekuna. W układaniu wymaga zdecydowania i konsekwencji. Badania prowadzone nad dziedziczeniem cech zachowania psów pozwoliły wykazać ich poligeniczny charakter. Oszacowana odziedziczalność poszczególnych cech była zazwyczaj niewielka. Oznacza to duży udział zmienności środowiskowej, w tym, jak można przypuszczać, także wpływu środowiska związanego z rozwojem i otoczeniem psa. Dlatego też, choć niewątpliwie można mówić o pewnych predyspozycjach psów różnych ras do niektórych zachowań, uogólnieniem stanowczo zbyt daleko idącym jest stwierdzenie, że wszystkie rottweilery są agresywne, a owczarki szetlandzkie doskonale wyszkolone. Tak jak nieszkolony owczarek szetlandzki nie będzie posłuszny, podobnie odpowiednio wychowany rottweiler nie będzie agresywny, choć wymaga to znacznie więcej pracy i cierpliwości niż w przypadku owczarka niemieckiego. Zdają się też łagodne i przyjaźnie nastawione do ludzi rottweilery. Psy utrzymywane w naszych domach żyją zazwyczaj w ścisłym związku socjalnym z domownikami (i często innymi zwierzętami), co wpływa na kształtowanie ich zachowań w sposób często niezamierzony przez właścicieli, niezależny od planowego i świadomego wychowania i szkolenia. Określenie profilu zachowań typowych dla rasy posłużyć ma do wyboru odpowiedniego psa, a zarazem uprzedzić właściciela o tym, z jakimi problemami może się spotkać i ułatwić mu dostosowanie sposobu wychowania i szkolenia do jego potrzeb. *C.d.n.*

**Katarzyna Zabiega**

# XVIII RTSO

Regionalny Turniej Sprawności Obronnej to konkursowe zawody adresowane do młodzieży gimnazjalnej powiatu sanockiego, który odbył się 12 czerwca 2015r. w Nowotańcu. Już po raz osiemnasty, organizatorem turnieju było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku, przy finansowym wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie. W tym roku do udziału w turnieju zgłosiło się osiem drużyn, rywalizując w strzelaniu z karabinka pneumatycznego, rzucie granatem do celu oraz biegu przelajowym na dystansie 1000 m. Również w ramach tego zadania, rozstrzygnięto konkurs literacki nt. „Co wiesz o Polskich Kontyngentach Wojskowych w misjach

zagranicznych”. Tym razem hala sportowa przy Zespole Szkół w Nowotańcu zamieniła się w strzelnicę, a pozostałe konkurencje sportowe rozegrano na stadionie miejscowego LKS „Cosmos”. W klasyfikacji drużynowej najwięcej punktów zgromadziła drużyna gimnazjum ze Strachociny, a kolejne czołowe miejsca zajęły drużyny z Pobiedna i Rakowej. Reprezentujące naszą gminę drużyny gimnazjum z Bukowska i Nowotańca zajęły kolejno czwarte i piąte miejsce. W klasyfikacji indywidualnej w strzelaniu z broni pneumatycznej zwyciężył Jakub Kucharski (Strachocina) zdobywając 46 pkt. i wyprzedzając Huberta Kurpiela z Zarszyna (45 pkt.) i Janusza Kłodowskiego ze Stachociny (45 pkt.). W rzucie granatem do celu szczęście ponownie uśmiechnęło się do Jakuba Kucharskiego

(8 pkt.) a kolejne czołowe miejsca zajęli Arkadiusz Milnikiewicz z Rakowej (7 pkt.) i Krystian Kocera z Pobiedna (7 pkt.) Do konkursu literackiego zgłoszono tylko cztery prace, w tym Grzegorza Ścibora z Zagórza, Patryka Mazura z Bukowska, Gabrieli Pastuszek i Konrada Proćko z Pobiedna, dlatego komisja konkursowa postanowiła je wszystkie jednakowo wyróżnić. Wszystkie drużyny i zawodnicy, którzy zajęli czołowe miejsca w poszczególnych konkurencjach, otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy a w trakcie zawodów uczestnicy mogli także skorzystać z ciepłego posiłku. Dyrekcji Zespołu Szkół w Nowotańcu, dziękujemy za udostępnienie hali sportowej i okazaną życzliwość oraz pomoc w przeprowadzeniu zawodów.

*Henryk Pałuk*



## Piłkarskie święto w Bukowsku!

W dniu 23 maja br. na boisku sportowym Orlik przy Zespole Szkół w Bukowsko odbył się turniej piłkarski adresowany do dzieci z rocznika 2005 oraz młodszych. W rywalizacji ogółem wzięło udział 6 zespołów. Gospodarzem zmagania była miejscowa Gmina Szkołka Piłkarska. Patronat nad turniejem objął wójt gminy Bukowsko **Piotr Błażejowski**. Turniej zdominował zespół Ekoball Sanok, który pewnie zwyciężył we wszystkich swoich spotkaniach. Jednak warto nadmienić, że zawodnicy tej drużyny trenują już wspólnie od kilku lat, co było wi-



doczne na boisku. Drugie miejsce przypadło w udziale zespołowi z Rymanowa, a na najniższym stopniu podium uplasowali się gospodarze, pozostawiając za sobą drużyny Orzelka Bażanówka oraz Akademię Piłkarską z Sanoka. Ostatnia pozycja przypadła najmłodszym zawodnikom w rywalizacji reprezentującym GSP II Bukowsko. Jednak ich dzielna postawa może być świetną prognozą na przyszłość. W organizację wydarzenia poza **Marcinem Śnieżkiem** oraz **Czesławem Łuszczem**, aktywnie włączyli się rodzice, których dzieci uczęszczają na piłkarskie zajęcia. Szczególne podziękowanie należą się: **Celinie Kowalik**, **Krzysztofowi Żytce**, **Klaudii Łuszcz** oraz **Anecie Baldyga**. Nie mogło zabraknąć wspólnego grillowania czy innych smakołyków. Od razu można było poczuć atmosferę piłkarskiego święta, którą wspólnie stworzyli młodzi zawodnicy, rodzice oraz trenerzy. „Cieszę mnie fakt, że takie inicjatywy odbywają się na terenie gminy Bukowsko. Wydaje mi się, że Gminna Szkołka Piłkarska po raz kolejny udowodniła, że odgrywa bardzo ważną rolę w sportowym życiu naszej gminy. Chciałbym podziękować organizatorom i rodzicom za wielkie zaangażowanie w sobotni turniej. Bez nich nie byłoby tak wspaniałej atmosfery” – podsumowuje **Piotr Błażejowski**.

*Tekst i zdjęcie Bąk Michał*

## Wiadomości sportowe

Wprawdzie po dniu zamknięcia numeru naszej gazety, LKS Bukowsko w klasie „O” seniorów rozegra jeszcze dwa mecze, jednak już dziś możemy podać nieoficjalne wyniki końcowe rozgrywek piłki nożnej sezonu 2014/2015. Otóż największym sukcesem może pochwalić się Cosmos Nowotaniec, który w IV lidze zajął trzecie miejsce w tabeli oraz zdobył pierwsze miejsce w Pucharze Polski na szczeblu OZPN Krosno. W klasie „A” juniorzy wywalczyli awans do klasy „O”, a trampkarze zakończyli rozgrywki na drugim miejscu i także awansowali do klasy „O”. W I klasie młodzików Cosmos Nowotaniec zajął siódme miejsce. LKS Bukowsko w klasie „O” odnotował spadek do klasy „A”, natomiast juniorzy w klasie „B-1” zajęli trzecie miejsce w tabeli. Zawsze mogło być lepiej, ale i gorzej, przy czym warto pamiętać, że „piłka jest okrągła...”, a nasze kluby ledwie „wiążą koniec z końcem”. Przy okazji składam podziękowania dla wszystkich zawodników i wiernych kibiców.



*Henryk Majka*

## MEGA MOTO RADY

### O DIAGNOSTYCE KOMPUTEROWEJ „Z POLSKIEGO NA NASZE”

Klienci mojej firmy często pytają o to, co można „zbadac” w samochodzie komputerem, dlatego tym razem postaram się przybliżyć temat Diagnostyki Komputerowej. W większości aut, które poruszają się po naszych drogach znajduje się elektroniczny sterownik silnika odpowiadający za pracę „serca” naszego pojazdu. Jest to urządzenie z zapisanymi mapami pracy silnika, do którego docierają informacje z czujników elektronicznych i na ich podstawie dobierana jest ilość dostarczonego paliwa, ciśnienie doładowania itp. Sterownik na bieżąco monitoruje pracę podłączonych do niego czujników i urządzeń, a w momencie niewłaściwej pracy bądź błędnego sygnału któregoś z nich daje znać kierowcy uruchamiając kontrolkę „CHECK ENGINE”. W takim przypadku możemy podłączyć tester diagnostyczny i wykonać tak zwaną diagnozę szeregową polegającą na odczytaniu kodów błędów zapisanych w pamięci komputera w samochodzie. Owe kody naprowadzają diagnozującego na problem, ale rzadko wskazują jednoznacznie usterkę, dlatego po odczytaniu kodów często trzeba dokonać dodatkowej diagnozy, żeby odnaleźć awarię i ją usunąć. Pamiętajmy, że wykasowanie błędów z pamięci komputera nie jest żadną naprawą, najpierw po odczytaniu błędów należy dokonać naprawy, a potem wykasować je z pamięci. Tester diagnostyczny jest narzędziem pozwalającym na odczytanie informacji ze sterownika silnika, dlatego jeśli sterownik „nie widzi” problemu tester posiadający odpowiednie oprogramowanie pomoże w odczytaniu parametrów pracy silnika i wyodrębnieniu niewłaściwych sygnałów. Pamiętajmy, że urządzenia diagnostyczne są pomocne w diagnozowaniu usterek, lecz odpowiednia interpretacja problemu należy do człowieka. Inne możliwości systemów diagnostycznych postaram się przybliżyć w kolejnych artykułach. Życzę Szerokiej Drogi!

*Miłosz Barański*

## Wieści z Regionu

### Nowe przepisy dotyczące przewożenia dzieci.

Zmieniły się przepisy dotyczące przewożenia dzieci w fotelikach. Zniknęła górna granica wieku 12 lat, a konieczność przewożenia dziecka w foteliku zależy będzie tylko od jego wzrostu. Każde dziecko, które ma mniej niż 150 cm wzrostu, będzie musiało być przewożone w foteliku lub innym urządzeniu zapewniających bezpieczeństwo. Nowe przepisy prawa o ruchu drogowym, dopuszczają m.in., aby dzieci mieszczące się w przedziale wzrostu 135–150 cm, podczas przewożenia na tylnym siedzeniu były przytrzymywane za pomocą pasów bezpieczeństwa, a więc bez fotelika oraz urządzenia przytrzymującego, jeżeli ze względu na masę i wzrost tego dziecka nie jest możliwe zapewnienie mu odpowiedniego urządzenia.

### Nowa atrakcja w sanockim skansenie.

Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie zaprasza wszystkich do nowego warsztatu tworzenia witraży na terenie Rynku Galicyjskiego MBL w Sanoku. Warsztat mieści się w jednym z budynków usytuowanych przy samym rynku, a wejście do niego wskazuje piękny witrażowy szyld.

### Budowa łącznika uratuje pociągi do Sanoka i Zagórza.

Najpóźniej do 2020 roku powstanie linia kolejowa łącząca linie nr 108 i 106. Dzięki łącznikowi skróci się trasa i czas przejazdu z Bieszczadów i Krosna do stolicy Podkarpacia. Łącznik pozwoli zaoszczędzić podróżującym sporo czasu. Przejechanie odcinka z Sanoka do Rzeszowa obecnie trwa ponad trzy godziny. Dzięki budowie łącznika trasa kolejowa, a tym samym podróż się skróci, w zależności od wybranego wariantu nawet o 25 km. Omijając stację w Jaśle uda się zaoszczędzić godzinę.

### Unikatowy ikonostas odkryto na strychu kościoła w Odrzechowej

Po latach odkryto, że na strychu kościoła w Odrzechowej wciąż znajdują się oryginalne fragmenty wyposażenia cerkiewnego z XVIII i XIX wieku. To unikatowe elementy ikonostasu i ołtarzy bocznych. Uratowano je dzięki współpracy miejscowego proboszcza, studentów warszawskiej ASP i mieszkańców Odrzechowej.

### Od października Rzeszów będzie kształcił lekarzy.

W środę urząd marszałkowski przekazał kolejne pieniądze Uniwersytetowi Rzeszowskiemu, który w październiku uruchomi pierwszą rekrutacją na kierunek lekarski. Uniwersytet chce zdobyć pozwolenie na kształcenie w sumie 120 studentów: 60 w trybie stacjonarnym i 60 w trybie niestacjonarnym. Te ostatnie będą płatne, ale rok nauki, ma być konkurencyjny w stosunku do innych uczelni. Szacowany koszt jednego roku miałby wynosić około 25 tys. zł. Dla porównania w skali kraju koszty te sięgają nawet ponad 30 tys. zł. Studia na kierunku lekarskim na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego będą jednolite magisterskie 6-letnie. Startują 1 października. Wśród wymagań jest m.in.: zdanie matury na poziomie rozszerzonym z biologii oraz chemii lub fizyki z astronomią (do wyboru).

*Maria Ambicka*

# Kapliczki i krzyże

*Kapliczka na „Harbkach” w Nowotańcu*

*Za wioską w polach przy drodze  
Małeńka kapliczka stała  
W niej Matka Boża Bolesna  
Nad losem świata płakała  
Wzrokiem wodziła dokoła  
Gdzie niebo z ziemią się spleta  
Ze łzami Syna błagała  
O miłosierdzie dla świata  
Matko łak ukwieconych i złocistych  
kłosów*

*Matko strumyków szemrzących  
i ludzkich losów  
Rozsyp koraliki swego różańca  
By cichy ich dźwięk budził nasze  
serca.*

**Halina Granatowska**

*(zd. Banasiewicz ur. Nadolany, zam.  
Lewin Brzeski)*



Z tzw. kolonii nowotanieckiej biegnie droga polna w kierunku „Dworu” w Woli Sękowej, chociaż administracyjnie jest to teren Nowotańca. Przy tej drodze stoi czworokątna kapliczka wykonana z „przybyszowskiego” piaskowca, osadzona i stopniowana na schodkowym cokole, posiada trzy gzymsy, dwie wnęki i mierzy ok. 3 m wysokości. W obydwu przeszkolonych wnękach, większej u dołu i mniejszej półkolistej u góry, znajdują się figurki Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, zakupione przez aktualnych jej opiekunów, Zofię i Władysława Sołtys z Nowotańca. Piaskowiec zakończony jest czterospadowo, na którego szczycie zamocowany jest krzyż żeliwny o wys. 1 m. Otoczenie drzew i bliskie sąsiedztwo stawu, nadają temu miejscu szczególny klimat. Ponieważ i w tej sprawie brakuje źródeł historycznych, dlatego zmuszony jestem odwołać się do legend i podań osadzonych w lokalnej tradycji i przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Według nich, opisywana kapliczka została wybudowana początkiem XIX wieku, jako *votum* za cudowne przywrócenie wzroku jednej z mieszkanek Nowotańca (żonie Burnatowskiego z Pielni), po umyciu się w pobliskim źródleku. Na frontowej ścianie piaskowca do niedawna znajdowały się jeszcze ślady inskrypcji, jednak czas i tu

odcisnął swe piętno, usuwając datę i nazwisko fundatora. Budowniczym tej kapliczki mógł być „Pacyńka”, dziadek Wincentego Długosza z Nowotańca. Pierwszymi znanymi opiekunami kapliczki z racji własności gruntu, byli Jan i Józefa Mindur, następnie rodzina Henryka Mindura i kolejno Sieradzki Eugeniusz, który ożenił się z córką Henryka, dziedzicząc po nim gospodarstwo. Po ich wyjeździe do Rzeszowa i sprzedaży gospodarstwa wraz z zabudowaniami, od 1984r. nowymi właścicielami została wymieniona wcześniej rodzina Sołtysów. Państwo Sołtysowie podjęli nawet starania o przeniesienie kapliczki obok swojego domu mieszkalnego, jednak nie otrzymali pozwolenia, ponieważ kapliczka ta figuruje w mapach, jako znak topograficzny. Dzięki nowym właścicielom, kapliczka jest zadbana, chociaż jak wynika już z samego opisu, wymaga fachowej konserwacji, aby mogła służyć następnym pokoleniom, nie tylko w czasie tradycyjnych majówek. Z radością informuję, że P. Sołtysowie jeszcze w tym roku planują przeprowadzenie prac remontowych kapliczki i jej bliskiego otoczenia.

*Tekst i zdjęcie Zdzisław Bednarczyk*

## *Wierszem pisane*

### Wspomnienie

*Wspominam domek pod strzechą  
Za domkiem grusza i rzeczka  
W domku kochani rodzice  
I ja ich mała córeczka*

*Wspominam góry wysokie  
Oczami dziecka widziane  
I barabondzie złociste  
W pańskim ogrodzie zrywane*

*Potoczki z gór spływające  
O czystej jak kryształ wodzie  
Kapliczkę tonącą w kwiatach  
U cioci Marysi w ogrodzie*

*Wspominam ławę nad rzeką  
A w rzece mydelka kacze  
I pływające zabawnie  
Kijanki zwane głowacze*

*A w święta noc wigilijną  
Wspominam kołędników  
Bałam się diabła i Żyda  
A w Nowy Rok słomianników*

*Dzieciństwo wojna przerwała  
Na niebie luny czerwone  
Złowrogi ryk samolotów  
I noce snu pozbawione*

*A potem podróż daleka  
Nic z tego nie rozumiałam  
Gdzie my jedziemy? I po co?  
Tak często wtedy pytałam*

*Pociąg dojechał do celu  
Wysiadły z dziećmi rodziny  
Lecz gór już nikt nie zobaczył  
Jak okiem sięgnąć – równiny*

*I choć minęło lat wiele  
Wszak czas jest nieublagany  
Wspominam często dzieciństwo  
I wioskę mą – Nadolany*

**Halina Granatowska**

*Lewin Brzeski*

# HUMOR

Czterech emerytów pojechało na wakacje do Gdyni. Spacerują po mieście, nagle patrzą: knajpa i napis: „Wszystkie drinki po 10 groszy”. Zszokowani tą informacją, wchodzą do środka. Knajpka miłutka, czyściutko, dużo miejsca, sporo ludzi. Od progu słyszą głos sympatycznego barmana: - Witam panowie! Proszę, tutaj jest miejsce. Cóż wam nalać? - Prosimy cztery kieliszki martini. - Już podaję... Proszę, 40 groszy. Panowie spojrzeli po sobie, zapłacili, wypili, zamówili kolejną kolejkę. Znowu zapłacili 40 groszy. Zamówili jeszcze po jednym martini i znów 40 groszy. W końcu jeden nie wytrzymał i pyta barmana: - Niech pan nam wytłumaczy, czemu tu jest tak tanio? - Wie pan... Sprawa wygląda tak. Przez lata byłem marynarzem, ale zawsze marzyłem

aby mieć swoją knajpkę. Gdy wygrałem na loterii 25 milionów dolarów, wróciłem do Polski, kupiłem lokal i ponieważ lubię ludzi, postanowiłem sprzedawać tu tanie drinki. Mając tyle pieniędzy nie muszę zarabiać. Robię to co lubię, poznając przy okazji wiele ciekawych osób. Jeden z emerytów jest zachwycony: - Co za wspaniała historia! A proszę mi powiedzieć, czemu tamci trzej w kącie siedzą tu od 40 minut, ale nic nie zamawiają? - Aaa, ci. Przyjechali z Poznania i teraz czekają, bo od 18-ej wszystko będzie o 50 procent taniej.



Do Biura Informacji Turystycznej wchodzi wczasowicz i pyta: - Co warto obejrzeć w tym mieście? - Po południu w telewizji będzie fajny mecz.

*Barbara Podstawska*

## Krzyżówka nr 42

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8								42							
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do 31 lipca 2015r.

### Poziomo:

- 1A ludożerca
- 1I wyrób powstały w wyniku produkcji, wytwór
- 2G powierzchnia równa 4047 m<sup>2</sup>
- 3A instrumentalny utwór muzyczny o nastrojowej melodyce
- 3I obszar, krajobraz
- 4G lotne produkty spalania, unoszące się w powietrzu
- 5A obraz, wyobrażenie czegoś
- 5K pisany na kopercie
- 6F ogół czasopism
- 7A w powiedzeniu bywa bez dna
- 7I położny
- 9A ciałka krwi tworzące w osoczu równomierną zawiesinę
- 9I stały lub częsty gość
- 10F kłanczuch, błagier
- 11A potrzebny gdy pada deszcz
- 11I nadmiernie, więcej niż należy
- 12G wiosną rosną na nich bazię
- 13A obraz fotograficzny, klisza
- 13I trudny wybór między dwiema różnymi rozwiązaniami
- 14G tytuł kontrowersyjnego filmu o losie Żydów
- 15A pierwszy okres, początek czegoś
- 15I dół na odchody, ustęp

### Pionowo:

- A1 kłown cyrkowy
- A1 naczynie do noszenia płynów, podlewania
- A11 gorący napój przyrządzony z araku, wody, cukru, soku cytrynowego i przypraw
- B5 dział medycyny zajmujący się chorobami wewnętrznymi
- C1 rozporządzenie, rozkaz, polecenie
- C11 dryl, reżim, dyscyplina
- D5 obchodzi imieniny 15 października
- E1 luźna górna część ubrania
- E11 żeton, krążek wymienny zamiast pieniędzy używany w grach hazardowych
- F6 miejsce wiecznego potępienia
- G1 potocznie duży, niezgrabny, zniszczony powóz
- G9 igły drzew iglastych zaścielające ziemię
- I1 dokument zawierający przyrzeczenie określonego świadczenia
- I9 człowiek brzydki
- J6 podatek pośredni nakładany na artykuły spożywcze lub użytkowe
- K1 na kole pojazdu
- K11 osad, powłoka lub atak samolotów
- L5 dostarczanie towarów
- L1 zmarły chodzący po nocy lub ktoś wynędzniały, wychudzony
- L11 wyniosły, zarozumiały, nadęty
- M5 część składowa jakiejś całości
- N1 stan podniecenia, wzmożonej energii, uniesienie
- N11 ... Brama w Wilnie

*Henryk Pałuk*

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy. Współpracują: Miłosz Barański, Zdzisław Bednarczyk, Danuta Kozimor, Kazimierz Rakoczy, Beata Woroniec, Katarzyna Zabiega.

Wydawca: Gmina Bukowsko

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716



## Pocztówka z historii



### **Strażacy z Nadolan**

Od góry od lewej: Józef Sabat, Tadeusz Słysz, Tadeusz Wąjs, Mieczysław Burnat. Niżej od lewej: Michał Kopacz, Jan Burnat, Józef Kopacz, Czesław Drozd. Niżej od lewej: Władysław Jakubowski, Leopold Bielawski (nauczyciel), Jan Burnat (od Siwika), Paweł Burnat, Stanisław Burnat, Michał Wielgos, Władysław Dębicki. Leżą: Władysław Rabicki, Mieczysław Kozimor. Zdjęcie wykonane na tle starej szkoły w Nadolanach (spłonęła w czasie frontu), na sikawce strażackiej w 1938/39r. Udostępnił **Lucjan Burnat**.